



## Porażka Trumana w kongresie

### Izba reprezentantów odrzuciła veto prezydenta, domagającego się zwiększenia dochodów skarbowych na cele wojskowe

WASZYNGTON PAP. — Prezydent Truman złożył veto przeciwko uchwale Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych i Senatu zmniejszającej o 4 miliardy 800 milionów dolarów wpływy podatkowe skarbu amerykańskiego. W swym oświadczeniu do Kongresu prezydent stwierdził, że w obecnej sytuacji nie może się zgodzić ze zmniejszeniem wpływów podatkowych.

nu podkreślają, że veto prezydenta pozostaje w związku z jego programem militarnym i decyzją wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych.

Na popołudniowym posiedzeniu piątkowym Izba Reprezentantów odrzuciła veto prezydenta 311 głosami przeciwko-

88. Jak wiadomo, dla odrzucenia weta prezydenta konieczna jest — w myśl konstytucji amerykańskiej — kwalifikowana większość dwóch trzecich głosów. W kołach politycznych przypuszczają, że również w Senacie veto prezydenta zostanie odrzucone wymaganą kwalifikowaną większością głosów i uchwała obu izb o zmniejszeniu wpływów podatkowych tym samym uprawomocni się.

### Zachód i Wschód



Kolysanka amerykańska

Kolysanka radziecka

## Wymiana handlowa polsko-brytyjska

### Roczny plan eksportowy — został wykonany w ciągu 7 miesięcy

W kołach dziennikarskich Waszyngtonu

### Arabowie i loka w Jerozolimie

JEROZOLIMA (PAP). Sytuacja w prowizorycznej ludności żydowskiej w Jerozolimie staje się z każdym dniem coraz bardziej krytyczna. Arabowie oświadczyli, że nie dopuszczą do Jerozolimy żadnych żydowskich konwojów z żywnością.

WARSZAWA (PAP). — Dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu p. Lucjan Horowitz przedstawił wczoraj dziennikarzom zagranicznym w Warszawie szczegóły polsko-brytyjskich rozmów handlowych w m-cu marca br. Określając wykonanie układu z czerwcą

1947 r., jako zadawalające, dyrektor Horowitz oświadczył, iż w ciągu 7-miu miesięcy od chwili zawarcia umowy, Polska eksportowała do Wielkiej Brytanii towarów za 2.360 tys. funtów szterlingów, o trzymając w zamian ze Zjednoczonego Królestwa towarów za 3.276 funt. szt. Tym samym wykonany został w ciągu 7 miesięcy plan roczny. Ogółem układ przewidywał dostarczenie W. Brytanii przez Polskę w ciągu 3-ech lat towarów wartości 23 milj. funt. szt. z tego towary wartości 6 i pół miliona funt. szterl. miały być dostarczone w roku bieżącym.

wadzone między obiema układającymi się stronami rozmowy w sprawie długoterminowych umów i kontraktów.

— Jest intencja obu rządów — powiedział dyr. Horowitz — aby Polska zajęła swe tradycyjne miejsce dostawcy na rynek Zjednoczonego Królestwa, co podkreślono w komunikacie ogłoszonym po rokowaniach. Zgodnie z umową czerwcową Polska zobowiązała się importować z W. Brytanii w ciągu lat 3-ech, tj. do czerwca roku 1950 towarów na sumę 35 milionów funtów szterl., w tej liczbie za 15 milionów dóbr inwestycyjnych. Rząd brytyjski przyrzekł zwłaszcza ułatwić nabycie w Anglii wełny, gumy, farb, opon. Planowany import w r. 1948 wyniesie ma 10 milionów funtów.

## 圖勢現區放解國中



## Nowa konstytucja Czechosłowacji

### ogłoszona zostanie w dniu 1 Maja r.b.

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi, że pierwsza sesja zgromadzenia narodowego zwołana została po przerwie wielkanocnej na dzień 7 kwietnia. Na pierwszym miejscu porządku obrad figuruje ustawa o ubezpieczeniach spo-

łecznych, a na drugim — debata nad nową konstytucją.

Zdaniem dziennika „Svobodne Noviny”, parlament przeprowadzi debatę nad konstytucją w takim czasie, że zostanie ona uroczystie ogłoszona w dniu 1 maja.

## Usunięcie prawicowych socjalistów

### z parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP). Prezydium węgierskiej partii socjal-demokratycznej zgłosiło wniosek o pozbawienie mandatów prawicowych socjalistów węgierskich, których Kongres wykluczył z partii. Wśród pozbawionych mandatów

znajdują się znani prawicowi przywódcy partii socjalistycznej Ban i Kethly, którzy próbowali rozbić partię od wewnątrz a znalazzły się w izolacji uciekli zagranicę. Centralny komitet wykonawczy partii powoła w najbliższych dniach nowych posłów na ich miejsce.

## Sukcesy armii ludowej w Chinach

Na prośbę grupy naszych czytelników zamieszczamy szczegółową mapę obszarów Chin wyzwolonych przez Chińską Armię Demokratyczną. Mapa ta, sporządzona i wydana 14 listopada 1947 roku w Hong-Kongu przez chińską „Stowarzyszenie dla opracowania historii wyzwolonych obszarów”, została uzupełniona ostatnimi danymi o sytuacji na frontach wojny domowej w Chinach, gdzie w dalszym ciągu trwa zwycięska ofensywa Armii Demokratycznej. Mapa obrazuje stan rzeczy, jaki istniał w połowie marca 1948 roku.

Na dzień 30 czerwca 1947 roku ogólna powierzchnia obszarów wyzwolonych wynosiła 2 miliony 200 tysięcy km kw., co stanowiło niemal jedną czwartą całego obszaru Chin, a ilość wyzwolonych miast wynosiła 440. Na obszarach tych zamieszkiwało powyżej 130 milionów ludności, tj. około jednej trzeciej całej ludności Chin. Jednakże, tak wynika z komu-

nikatu sztabu generalnego Armii Demokratycznej z dnia 7-go lutego 1948 roku, już w początku bieżącego roku obszar terenów wyzwolonych powiększył się do 2 milionów 390 tysięcy km kw., ilość ludności na wyzwolonych obszarach — do 168 milionów.

Jak czytelnicy nasi orientują się z codziennych depesz — w wyniku zwycięstw odniesionych w ciągu 3-ech miesięcy 1948 roku przez Armię Demokratyczną i klasę armii Czang-Kai-Szeka, obszar terenów wyzwolonych uległ ponownie znacznemu powiększeniu. Coraz to nowe polacie Chin, zamieszkałe przez miliony mieszkańców, przechodzą w ręce wojsk ludowych i stają się częścią składową wolnej Republiki Chińskiej, gdzie natychmiast przeprowadza się radykalne reformy społeczne, przede wszystkim reformę rolną. W ciągu roku 1946 i 1947 otrzymano ziemie przeszło 60 milionów chłopów.

## Zarządzenia władz radzieckich w Niemczech przeciw wywożeniu do stref zachodnich towarów i fabryk z Berlina

BERLIN (PAP) — Dzienniki w sektorze radzieckim Berlina ogłosiły komunikat agencji ADN o zarządzeniach władz radzieckich w sprawie ochrony gospodarki Berlina. Komunikat stwierdza, że wywożenie urządzeń przemysłowych i towarów z Berlina do zachodniej strefy Niemiec przybrały w ostatnich dniach zastraszające rozmiary.

Podczas gdy w lutym z Berlina wysłano 2 tysiące wagonów z różnym ładunkiem, w okresie tylko od 20 do 30 marca zostało wywiezionych około tysiąca wagonów. Ponadto drogą wodną wywieziono z Berlina do stref zachodnich 1173 tony maszyn i ich części, złomu, materiałów budowlanych i innego mienia.

31 marca przedstawiciel radzieckiego komendanta przy magistracie berlińskim, major Occkin, przyjął zastępcę nadburmistrza Berlina dr. Friedensburga (CDU) i kierownika wydziału gospodarczego magistratu Klingelhofera (SPD) i zwrócił ich uwagę na mnożące się wypadki potajemnego wysyłania urządzeń i towarów z przedsiębiorstw berlińskich do stref zachodnich. Wszystkie te nielegalne machinacje poszczególnych przemysłowców i spekulantów z reguły mają miejsce z wiedzą wydziału gospodarczego magistratu. Komendantura radziecka wzywa magistrat Berlina, by przedsięwziął niezwłoczne kroki dla zapobieżenia tym nieprawnym aktom przedsiębiorców i spekulantów, które zagrażają normalnemu funkcjonowaniu gospodarki berlińskiej oraz stanowią groźbę bezrobocia wśród ludności.

Ze swej strony komendantura radziecka zastosowała już konieczne środki przeciwko potajemnemu wysyłaniu towarów z Berlina do stref zachodnich. Jeżeli magistrat będzie nadal traktował obojętnie tę grabież gospodarki berlińskiej — komendantura radziecka będzie musiała przedsięwziąć jeszcze surowsze kroki.

W tymże dniu zastępca radzieckiego komendanta Berlina do spraw gospodarczych podplik. Niezamajew zaprosił do siebie burmistrzów poszczególnych rejonów i sze-

### Robertson odkrył karty

BERLIN (PAP). Według doniesień prasy, dowódca brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, generał Robertson, przemawiając w klubie amerykańskim w Berlinie, wypowiedział się stanowczo za utworzeniem odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego, które wzięłoby udział w planie Marshalla i przystąpiło do bloku zachodniego. Komentując przemówienie generała Roberta sona oraz niedawne analogiczne oświadczenie generała Clay'a, dowódcy strefy amerykańskiej, gazeta „Berliner Zeitung” pisze: „Sytuacja jest jasna. Zwolennicy rozbicia Niemiec sami się zde-maskowali. Jednakże naród niemiecki dowiedzie wszystkim rozbijaczom zarówno w kraju, jak poza jego granicami, że zdecydowany jest walczyć o jedność demokratycznych Niemiec”.

fów rejonowych oddziałów policji sektora radzieckiego.

Podczas konferencji omawiano środki, jakie należy przedsięwziąć dla zlikwidowania nielegalnego wywożenia urządzeń przemysłowych i towarów z radzieckiego sektora Berlina do sektorów zachodnich i do stref zachodnich Niemiec. Odpowie-

działnością za wykonanie tych zarządzeń obarczono burmistrzów rejonowych i oddziały policji. Uczestnicy konferencji przyjęli do wiadomości dyrektywę zastępcy komendanta radzieckiego i dali wyraz swemu pełnemu zrozumieniu konieczności przedsięwzięcia dodatkowych zarządzeń w tej dziedzinie.

## Krwawy terror w Atenach Sophulis nadal morduje demokratów

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że w Atenach odbyła się w piątek egzekucja 13 członków greckiej partii komunistycznej. Wśród greckich działaczy demokratycznych rząd ateński przeprowadza w dalszym ciągu aresztowania.

Wśród greckich działaczy demokratycznych rząd ateński przeprowadza w dalszym ciągu aresztowania.

## Szczegóły spisku faszystowskiego we Włoszech Prowokacja, która miała doprowadzić do nowej dyktatury

RZYM (PAP). — Dziennik „Unita” ogłasza dalsze szczegóły spisku faszystowskiego, którego celem miało być przekreślenie wyniku wyborów i wprowadzenie we Włoszech dyktatury.

Zamieszczając fotokopię różnych doku-

mentów, dziennik stwierdza, że spisek został wykryty przez burmistrza Turynu Negarville, który złożył odpowiedni raport na ręce prokuratora republiki. Spisek zorganizowany był przez „narodowy front antybolszewicki” oraz „włoską armię wy-

### Murzyński ruch oporu

WASZYNGTON (PAP). — Philip Randolph, przewodniczący związku konduktorów wagonów sypialnych, którego członkowie rekrutują się wyłącznie spośród Murzynów, oświadczył w komisji spraw wojсковych senatu, że jeśli w armii amerykańskiej nie zostanie zniesiona dyskryminacja rasowa, Murzyni będą się opierać wcieleniu do wojska w wypadku uchwalenia ustawy o powszechnej służbie wojskowej, stosując metodę „cywilnego nieposłuszeństwa”. Randolph podkreślił, że Murzyni amerykańscy przejmą taktykę, jaką stosowali Hindusi w walce przeciwko imperializmowi brytyjskiemu.

W odpowiedzi na oświadczenie członków komisji, że akcja ta zostałaby uznana za zdradę i pociągnęła odpowiednie represje Randolph stwierdził, że Murzyni gotowi są ponieść wszelkie konsekwencje dla wywalczenia demokratycznych praw.

zwolenia”, na czele której stoi marszałek Messe. Obie te organizacje są ściśle związane z partią liberalną i z włoską unią monarchistyczną. Organizacja marsz. Messe posiada liczne nielegalne komórki w Rzymie i w innych miastach, komórki te kierowane są przez wyższych oficerów.

Bojówki faszystowskie miały być w pogotowiu począwszy od dnia 17 kwietnia, tj. na dzień przed wyborami. Oddziały te miały się skoncentrować w pobliżu lokali wyborczych, by móc przystąpić do natychmiastowego działania „zależnie od rozwoju sytuacji”. Elementy przeznaczone do prowokacji miały być wyposażone w legitymacje partii lewicowych, by w ten sposób dać rządowi pretekst do represji przeciwko stronnictwom demokratycznym i do unieważnienia wyborów oraz do zrzucenia odpowiedzialności za ten krok na front demokratyczno-ludowy. W okólniku, ogłoszonym przez dziennik „Unita”, kierownicy spisku powołują się na poprzednio wydane rozporządzenia, co świadczy o tym, że spisek, przygotowywany oddawna, zorganizowany był na zasadach ściśle wojskowych.

### KONKURS

NA PROJEKT ZAMKNIĘCIA HERMETYCZNEGO DO SŁÓJKÓW SZKLANYCH DO OPAKOWANIA KONSERW MIĘSNYCH, RYBNYCH I OWOCOWO-WARZYWNYCH

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Konserwowego ogłasza konkurs na projekt zamknięcia hermetycznego do słoików szklanych do opakowania konserw mięsnych, rybnych i owocowo-warzywnych.

1. Zamknięcie winno być hermetyczne, również w wypadku naciśnięcia w naczyniu około 2 kg/cm<sup>2</sup> jak również winno wytrzymać ciśnienie wytwarzane w autoklawie przy 121° C i przy nagłym spadku temperatury o 100° C.

2. Materiał nakrywkowy winien odpowiadać warunkom technicznym i chemicznym przemysłu konserwowego, pożądane jest ażeby był dostępny na rynku krajowym.

3. Czynność zamykania winna być prosta i tania.

4. Wymaga się łatwości bezpieczeństwa w otwieraniu.

5. Projekt zamknięcia winien uwzględniać stronę odpowiadającą względem estetycznym i handlowym.

6. Centralny Zarząd zastrzega sobie prawo pierwokupu projektów zgłoszonych do konkursu z prawami ich autorstwa i eksploatacji.

7. Za najlepsze przyjęte projekty przewidziane są następujące nagrody:

I — 60.000,— zł II — 25.000,— „ III — 15.000,— „

8. Ocena projektów i przyznawanie nagród konkursowych nastąpi po wypróbowaniu zamknięcia.

9. W wypadku uznania, że żadna z nadesłanych prac nie odpowiada wymaganiom Państwowego przemysłu konserwowego Centralnemu Zarządowi przysługuje prawo odrzucenia prac bez przyznania nagród.

10. Projekty należy nadsyłać pod adresem Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Konserwowego w Warszawie, ul. Bartoszewicza 7, w kopercie zalakowanej i zaopatrzonej w godło, najdalej w terminie do 30 kwietnia 1948 r.

11. Bliższych wyjaśnień odnośnie danych o konkursie udziela Referat Opakowań Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Konserwowego — Warszawa, Bartoszewicza 7 — V piętro, pokój Nr 13. 2196-k

### KOMUNIKAT

W niedzielę, dnia 4-go kwietnia br. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi, ul. Piotrkowska 243

### WOJEWÓDZKA PARTYZNA NARADA SPÓŁDZIELCZA

z następującym porządkiem obrad: referat polityczny, referat o zagadnieniach gospodarczych spółdzielni samopomocowych i dyskusja.

Na naradę przybędą członkowie rad nadzorczych i zarządów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jak również członkowie rad nadzorczych i zarządów Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — członkowie partii.

KOMITET WOJEWÓDZKI PPR



Tłum zahuczał, zafalował. Jakiś nosiwoda poznał głos swojej żony i pobiegł do niej. Strażnicy odepchnęli go, ale na pomoc podążyli mu dwaj tkacze i trzej kotlarze i odrzucili strażników; rozpoczęła się bijatyka.

Walka potęgowała się w szybkim tempie. Strażnicy wymachiwali szablami, na nich zaś ze wszystkich stron leciały garnki, tace, dzbany, czajniki, podkowy, polana drzewa. Bijatyka ogarnęła cały rynek.

Emir właśnie w tym czasie słodko odpoczywał w swoim pałacu. Nagle zerwał się, podbiegł do okna, otworzył je i w strachu zamknął.

Przybiegł Bachtiar błady z drżącymi wargami.

— Co się stało? — słabym głosem wyszeptał emir. — Co się dzieje na rynku? Gdzie armaty? Gdzie Arstanbek?

Wbiegł Arstanbek i padł twarzą na ziemię.

— Niechaj władca każe mi odrąbać głowę...

— Co to jest? Co się dzieje na rynku?

Arstanbek odpowiedział, nie podnosząc się.

— O władco podobny słońcu i zaemiewający...

— Dosyć! — Emir tupnął nogą ze złości. — Dopowiesz potem. Co się dzieje na rynku?

— Chodź Nasredin! Przebrał się za kobietę! To wszystko przez niego!

71

— To wszystko jest przez Chodzę Nasredin! Rozkaż władco odrąbać mu głowę.

Ale emir był w tej chwili zaprzątnięty czymś innym.

### ROZDZIAŁ IX.

Chodź Nasredin liczył każdą minutę swego czasu. Dlatego nie zatrzymując się wcale, skręcił po drodze komuś szczękę, drugiemu wybił zęby, a trzeciemu spłaszczył nos na placek i wrócił szczęśliwie do herbaciarni swego przyjaciela Alego. Tutaj, w tylnym pokoju zrzucił z siebie kobiece suknie, włożył na głowę kolorowy badachszański zawój, przyczepił sobie sztuczną brodę i w tym stroju siadł na najwyższym miejscu w herbaciarni, skąd było mu wygodnie obserwować bijatykę.

Strażnicy, na których tłum napierał ze wszystkich stron, stawali zacieklej opór. Bijatyka zaczęła się ponownie przy herbaciarni u nog Chodży Nasredina, który nie mógł się powstrzymać i wylał na strażników swój czajnik, przy czym tak zrzęcznie, że cały wrzątek trafił prosto za kołnierz leniwego i grubego połykacza surowych jaj. Strażnik zawył i padł

na plecy wymachując rękami i nogami. Chodź Nasredin jednak nie spojrzął na wet na niego i pograżył się znowu w rozmyśleniach.

I nagle usłyszał starczy, skrzeczący głos:

— Przepuście mnie! Przepuście mnie! W imię Allacha, co się tutaj dzieje?

Niedaleko od herbaciarni w samym środku walczących, unosił się na wielbłądzie siwobrody, o zakrzywionym nosie starzec, z wyglądu i ubrania podobny do araba, z sąbek zawoju jego był podwinięty, co świadczyło o jego uctoności. Śmiertelnie przeleknięty, przyciskał się do wielbłądziego garbu, dokoła niego zaś toczyła się przeraźliwa bitwa. Ktoś z całych sił ciągnął starca za nogę, chociaż ten gwałtownie szarpał się, pragnąc ją wyswobodzić. Dokoła rozlegał się krzyk ochrypłych głosów i okrutne wycie.

W poszukiwaniu bezpiecznego miejsca starzec jakoś przecisnął się do herbaciarni. Oglądając się i drżąc przywiązał wielbłąda obok osła Chodży Nasredina i wszedł na pomost.

(D. c. n.)



Wanda Jakubowska przy nakręcaniu „Ostatniego etapu”

Autorka publikacji pt. „Przeżyłam Oświęcim”, Krystyna Żywulska, w artykule „Nareszcie film” („Odrodzenie”, dn. 21.3. br.) pisze m. in. co następuje:

„Podczas epidemii tyfusu w Oświęcimiu, jedna z moich koleżanek rozglądając się błędnym wzrokiem po rewirowym baraku pełnym jeńców i umierania, wyszeptala rozpaczliwie: kto w to uwierzy, kto to wyrazi i jak? — po czym dodała dalekim już nieswoim głosem: — „Chyba tylko film, tak, jedynie film...”

Nie wiem, czy to tęskne pragnienie nieszczęśliwej więźniarki doszło do uszu Wandy Jakubowskiej — faktem jednak bezspornym jest, iż jako autorka scenariusza i reżyserka „Ostatniego etapu” uczyniła ona chyba wszystko, aby wyrazić całą prawdę o Oświęcimiu, a wyraziła ją w sposób ideologicznie i artystycznie tak przekonujący, że w Oświęcimiu powinni uwierzyć... nawet dzisiejsi zwolennicy i protektorzy twórców Oświęcimia.

Komentarz wstępny, poprzedzający świetny film Jakubowskiej głosi, że Oświęcim był „ostatnim etapem” czterech i pół miliona niewinnych ofiar, które po straszliwych i trudnych do opisanie męczarniach oddały życie w makabrycznej hitlerowskiej fabryce śmierci. Katusze te, jak wiemy, zostały odzwierciedlone w obfitej literaturze obozowej (Szymańska, Żywulska, Borowski, Hołuj itd.), odbiły się w ściskających krew w żyłach zeznaniach świadków, którym udało się przeżyć Oświęcim, aby dać świadectwo prawdzie w procesach oberzbirów i arcykanali hitlerowskich.

# Ostatni etap

## Film, który otwiera nowy etap polskiego „długometrażu”



Oświęcimski szef gestapo (K. Pawłowski) „przesłuchuje” bohaterką lekarzkę Eugenię (Tatiana Górecka)

w człowieka i ostateczny triumf sprawiedliwości społecznej.

Realizując swój film — Jakubowska jak najszlachetniej wzięła pod uwagę wszystkie okoliczności towarzyszące dzisiejszym — z łaski anglososów — czasem pogardą dla ofiar wojny, a uznania i przyjaźni dla hitlerowskich „pogromców”. Ograniczyć w tych warunkach (Anno Domini 1948) obraz z życia obozu koncentracyjnego jedynie tylko do koszmarnych scen wyładowania transportów ludzkich, do znęcania się i bestialskiego torturowania więźniów, do makabry pieców krematoryjnych itd. — to byłoby niestety, obecnie zbyt „nawne i bynajmniej nie wyprowadzające właściwego wniosku z tego męczeńskiego zjawiska, któremu na imię — Oświęcim. Dlatego też Jakubowska uczyniła śmiało, kładąc w filmie najcięższy akcent na to, co było najistotniejsze w Oświęcimiu, a więc — świadomy, zorganizowany bunt, opór i walkę z lądactwem faszyzmu. Są tedy w „Ostatnim etapie” i przeobrażające apele i najpodlejsze deptanie godności ludzkiej i bicie i morderstwa i, dymy nad

wiecz, zeznając jako świadek w jednym z procesów przeciw przestępcom hitlerowskim — z całym przekonaniem podkreślił wagę solidarności międzynarodowej jako czynnika, zapewniającego godne wytrwanie w piekielnych warunkach obozu koncentracyjnego. Na czynnik ten zwrócił bardzo baczną uwagę reż. Jakubowska. Jeśli bowiem więźniarki z „Ostatniego etapu” nie upadają na duchu, nie zalamują się, a „trzymają” mocno, wobec przemożnego terroru laszystowskiego, zawiść z to należy w głównej mierze przyjaźni „sztanle”, jaka je łączy w obliczu wspólnego, śmiertelnego niebezpieczeństwa. Przykład współdziałania Rosjank: Eugenii i Nadi, Polek: Heleny i Anielki, Żydówki Marty, Francuzki Michelle, Jugosłowianki Dessy i Niemki Anny uczy nas, iż „różnorodność” nie jest żadną przeszkodą w porozumieniu się między narodami, porozumieniu, które ma takie cele, jak wolność, pokój i przyjaźń.

Dojrzałość ideologiczna „Ostatniego etapu” znajduje odpowiednik w jego niezaprzeczonej dojrzałości artystycznej. Jakże łatwo — przy

zu w sposób pseudopatetyczny lub zgola melodramatyczny, jakże łatwo było popaść w makabryczną groteskę w przedstawieniu „zakazanych” figur hitlerowskich, jakże łatwo było o pewną szlachność w uwypuklaniu międzynarodowej przyjaźni w Oświęcimiu!

W filmie Jakubowskiej nie ma ekliwości, nie ma melodramatu, nie ma teatralnej makabry, nie ma w ogóle żadnych elementów sztucznych i nienaturalnych: czy to jeśli chodzi o sceny, czy to jeśli chodzi o typy ludzkie — wszystko jest prawdziwe i autentyczne. „Tak było” w Oświęcimiu, a reżyserka, która go sama przeżyła, wiedziała, na jakim gruncie stanąć: oparła się na koncepcji surowego i bez względnego realizmu. Realizm ten posuwa się aż tak daleko, że znakomicie ucharakteryzowanym gestapowcom i umundurowanym niemieckim pozostawia się ich rodzimy szwargot, a do ról międzynarodowych więźniarek zaangażowano cudzoziemki, mówiące w filmie swym „własnym” językiem.

Jeśli chodzi o tzw. chwytły reżyserskie, Jakubowska bardzo prostymi środkami osiąga niezwykle silne efekty. Jakże wstrząsające wrażenie czyni np. „skrót” filmowy „z piłką”: do obozu łdzie pod konwojem grupka dzieci, oficer gestapo „mle” uśmiecha się do małej dziewczynki, która niesie piłkę, komm, komm, chodź się z mną pobawić, dziecko zbliża się z ufnością i... film przedstawia magazyn rzeczy pozostałych po zagazowanych w Oświęcimiu: stosy butów, okularów, protez, zabawek dziecięcych, wśród których poniewiera się wielka piłka małej dziewczynki, wezwanej przez gestapowca. Albo: jakie wrażenie robi wplatanie w najdramatyczniejsze sceny obozowe zdjęcia orkiestry więziennej z dyrygentką o „kamiennej”, zastygłej w cierpieniu twarzy... A plastyczne kontrastowanie życia i tajnej roboty na obozowym „rewirze” z życiem i akcją dyskryminacyjną niemieckiej komendantury Oświęcimia? A ten fragment, w którym przynębione starsze więźniarki szukają napróżno pociechy w modlitwie, a znajdują ją w... realnym doniesieniu o zwycięstwie pod Stalingradem? Lub owa kapitalna wariacja z rozwiartym włosiem, której „objawia się” król angielski, śpieszący na pomoc Oświęcimowi?

Wymienienie wszystkich celnych i interesujących pozycji reżyserskich „Ostatniego etapu” w ramach jednej recenzji jest, oczywiście, niemożliwością. Taką samą zresztą, jak wymienienie najlepszych wykonawców aktorskich filmu. Dlatego też o tym napiszemy oddzielnie, konstatając na razie, że zdjęcia operatora Borysa Monastyrskiego zadziwiają przejrzystością, pięknem i układem kompozycyjnym (doskonala „w ruchu” scena karnego apelu, świetne zdjęcia pociągów z „transportem ludzkim”), a strona dźwiękowa, opracowana przez Romana Paestra — mimo iż łączy



Półka Urszula (B. Fijewska), Rosjanka Nadi (M. Winogradowa) i Jugosłowianka Dessy (A. Janowska) wyglądają nalołu...na Oświęcim

Jakież wyraz znalazły cierpienia „ludzi Oświęcimia” w „Ostatnim etapie”? W żadnym wypadku — nie „martyrologiczny”, w żadnym wypadku — nie obliczony na złamanie wiary

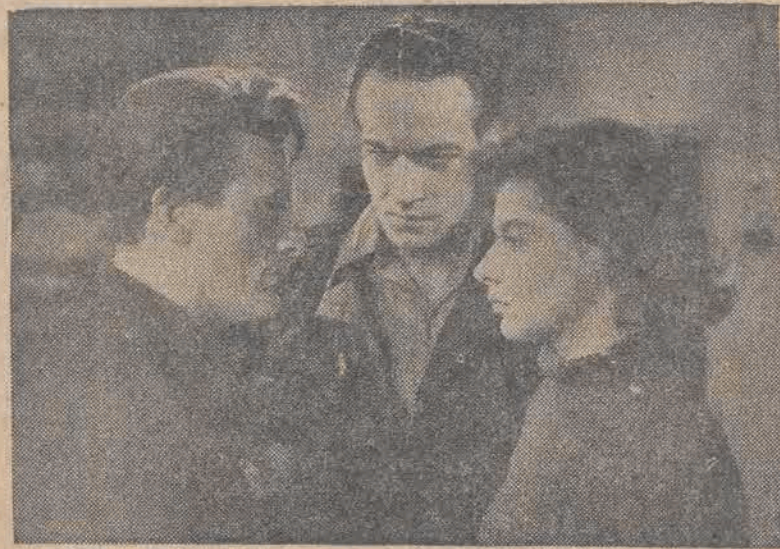
Birkenau” i szpiegostwo i zdrada, ale nad tym wszystkim dominuje hart ducha i twarda wola walki.

B. więźni Oświęcimia, premier Cyrankie-

tek trudnym i odpowiedzialnym zadaniu, jakim jest „przelanie” na ekran oświęcimskiego „morza łez i krwi” — jakże łatwo, powtarzam, było potraktować tragiczną rzeczywistość obo-

kinowej aparaturze tu i ówdzie trochę „detonuje” — wzbogaca film o szereg silnych i wzruszających efektów muzycznych.

Stefan Stefański



Trójka konspiratorów oświęcimskich: Broniek (S. Śródka), Tadek (S. Zaczyk) i Marta (B. Drapińska)

**B. RAJTONOW** **PUNKTUALNIE** o 12<sup>ej</sup>

PRZEKŁAD ST. POWOŁOCKIEGO

Przypomnij sobie tego starego Metelice, — ciągnęła dalej Luiza, — pamiętasz? Launitz sam kazał rozstrzelać tego starego. Nawet uczynił to własnoręcznie...

— Ale dlaczego kazał również zwolnić wszystkich zakładników? — wahał się wciąż Heinz.

— Dlaczego, dlaczego... — przedrzeźniała go Luiza. — A dlaczego rozstrzelał także Głuchowa? Dlaczego wykrył, gdzie się znajduje drukarnia partyzantów?

Freulein Muller patrzyła z wyraźną ironią na swego szefa. Ale jednak żadne jej dowody nie mogły w stu procentach rozwiać niejasnych podejrzeń Heinza. Czyżby istotnie tym razem zawiódł go zawodowy węch? Nie, tego chyba nie mogło być...

Rozmowa tak pochłonięta dobraną parą, że nawet nie zauważyli, jak do pokoju wszedł urzędnik komendantury.

— Bardzo państwa przepraszam, że ośmieliłem się niepokoić... — powiedział z wielkim zdenerwowaniem. — Ale stało się ogromne nieszczęście. Pół godziny temu na przedmieściach miasta, obok zniszczonych koszar V pułku, zostali zabici: pułkownik Pauli i pan von Krause. Jechali autem... Natknęli się na podstawioną piekielną maszynę... Dochodzenie w toku... Zabójców dotychczas nie odnaleziono... Udało im się zbiec.

Heinz grzmotnął pięścią w stół, chciał coś powiedzieć, ale formalnie zatkało go. Nie posiadał się wprost ze złości. Z cichym jękiem wstrzymywanej wściekłości upadł na kanapę.

20

W drzwiach ukazała się wysoka sylwetka Launitza. Patrzył wprost w oczy Heinzowi. — Oddam pana pod sąd, — cicho i dobitnie powiedział, — kto rządzi miastem? Ja, czy partyzanci? Kto za to odpowiada? Pytam was, jako naczelnika tutejszego gestapo! — Launitz zbliżył się do zastygłego w nieruchomej pozycji Heinza i dodał: — Jak strasznie jestem ukarany za to, że pozwoliłem wam na tak przestępczą bezczynność. Boże mój! Już nigdy nie zobaczę mego biednego, starego przyjaciela! Biedny Krause!

IV.

Tej nocy komendant wcale nie położył się spać.

O świecie, jak zawsze, zrobił kilka gimnastycznych ruchów, oblał się cały zimną wodą i zjadł obfite śniadanie.

Później pojechał autem na miasto. Launitz kierował sam. Po drodze spotkał Heinza, i, nie wspominając o wczorajszej rozmowie, uprzejmie zaproponował, iż zawiezie go autem do komendantury.

Gdy maszyna stanęła przed gmachem komendantury, Launitz wyszedł pierwszy z auta i stanął, jak wryty. Na ścianie domu, gdzie się mieściła komendantura, widniał świeży, dopiero co wydrukowany numer partyzanc-

kiej gazety. Ogromne czarne litery — „Śmierć Launitzowi!” — jeszcze pachniały farbą...

— Pułkownik Pauli miał jednak rację! — wycedził znacząco komendant przez zęby, — w Naftogrodzie dzieją się istotnie, niesamowite rzeczy! — stalowe oczy Launitza spokiwały się ze spojrzeniem Heinza. Major dodał dobitnie, patrząc w oczy nieco zmieszanego naczelnika gestapo: — Proszę zapamiętać: nie będę Launitzem, o ile nie wykryje zdrajcy! A ten zdrajca czai się gdzieś w pobliżu!...

V.

Heinz beztrudno bawił się z żółtym kociakiem.

— I ten człowiek — jest nadzieją Niemiec? — nagle usłyszał za sobą drwiący głos. — Gdyby biedny fuhrer wiedział, komu, i za co on płaci pieniądze!

— A wiesz, Luizo, jesteś niezwykłym demagogiem! — podnosząc się z miejsca rzekł Heinz.

Odepchnął nogą kociaka, zbliżył się do rozpalonego kominka i zaczął patrzeć w żarzące się węgle. Naczelnik gestapo lubił ciepło. Nagle się odwrócił i powiedział posepnie: — Prosiłem, abyś nie wchodziła do mego służbowego gabinetu bez pukania.

(D. c. n.)

# Współzawodnictwo w użyciu siewników

Na całym obszarze kraju znajduje się około 80.000 siewników. Jest to jeszcze za mało, aby zaspokoić potrzeby rolnictwa i dlatego posiadane siewniki muszą być wykorzystane należycie. O korzyściach płynących z wykonania siewu siewnikiem wiemy wszyscy, lecz nie wszyscy z nich korzystamy.

Siewniki zaledwie w dziesiątej części są w pełni wykorzystane. Właściciele siewników ograniczają się do wykorzystania ich tylko we własnych gospodarstwach i ich siewniki obsiewają 5—10 ha ziemi zamiast 40—50 ha. Z tym musimy skończyć — siewniki muszą być wykorzystane maksymalnie — bo nie możemy sobie pozwolić na marnotrawienie cennego ziarna — które jeszcze musimy importować dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej w miastach.

Obsianie 1 ha ziemi siewnikiem zaoszczędza około 40 — 50 kg. ziarna siewnego, poza tym wysiewane ziarno otrzymuje lepsze rozmieszczenie w glebie, powiększa plony nieraz o 100 kg. i więcej.

Należyte wykorzystanie wszystkich siewników da nam olbrzymie oszczędności w ziarnie siewnym — obliczane na setki tysięcy ton zboża. Prócz tego powiększy nam zbiory również o setki tysięcy ton. Mając te względy na uwadze chłop samopomocowy podjął współzawodnictwo w akcji siewnikowej. Instruktorzy rolni Związku Samopomocy Chłopskiej, powiatowi i gminni organizują wszystkich posiadaczy siewników, którzy podejmują się współzawodniczyć w wykorzystaniu siewników. Chłopi samopomocowy w zrozumieniu akcji ustalają godziwe opłaty za użycie siewnika i będą prowadzili zapiski wykonanych

## Kurs dla instruktorów gminnych Z S Ch

Związek Samopomocy Chłopskiej dąży do postawienia swego aparatu wykonawczego na jak najwyższym poziomie. Dlatego też w województwie łódzkim Zarząd Związku przystąpił do organizowania specjalnego dwumiesięcznego kursu szkoleniowego dla sekretarzy gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej. Kurs rozpocznie się w maju w Woli Błędowej (powiat Brzeziny). (k.)

## Rozwój hodowli drobiu w Polsce

W związku z ostatnio notowaną zniżką cen jaj w okresie Świąt Wielkanocnych, Zw. Samopomocy Chłopskiej podaje niektóre dane, dotyczące rozwoju hodowli drobiu w Polsce.

W 1945 roku było w kraju 39 zakładów wylęgowych z 73 aparatami wylęgowymi o pojemności 161.900 jaj. Ogólna ilość przerobionych w aparatach jaj wynosiła 427.700 sztuk. W 1946 r. ilość zakładów wylęgowych wzrosła do 107, a ilość aparatów wylęgowych powiększyła się do 280 o ogólnej pojemności 573.800 jaj. Ilość przerobionych w aparatach jaj wynosiła 1.941.400 sztuk. W ub. roku ilość zakładów wylęgowych wzrosła do liczby 143, a ilość aparatów do 355 o pojemności 714.300 sztuk jaj. Ogólna ilość nalożonych do wylęgu jaj wynosiła w 1947 r. — 1.814.600 sztuk. Na 1948 r. projektuje się powiększenie zakładów wylęgowych do liczby 167 z ilością aparatów 404, co pozwoli nam produkować o wiele więcej piskląt. Akcję szkoleniową w zakresie przygotowania sił fachowych do działy hodowli drobiu prowadzi Polskie Tow. Zootechniczne.

W związku z podniesieniem racjonalnej hodowli drobiu Zw. Samopomocy Chłopskiej organizuje głównie w ramach akcji PRW konkursy wychowu piskląt. Każdy z uczestników konkursu otrzyma 30 piskląt jedno-dniowych, które powinien jak najlepiej wychować przy użyciu sztucznych kwok, przygotowanych we własnym zakresie domowymi środkami.

W zakresie hodowli drobiu jesteśmy całkowicie samowystarczalni i należy liczyć, że w przyszłości będziemy poważnymi eksporterami jaj i drobiu na rynkach zagranicznych.

**ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.**

prac — ten zwycięży i ten wysunie się na czoło uświadomionych obywateli, którego siewnik obsieje największą liczbą hektarów. Nagrodą będzie zadowolenie z wykonania obowiązku obywatelskiego — i o takich obywatelach nie zapomni Związek Samopomocy Chłopskiej i da im nagrody. Nie będzie usprawiedliwienia dla tych właścicieli siewników — którzy nie wykonują tego obowiązku społecznego — be-

dziemy ich wytykać jako złych obywateli, którzy nie chcą współpracować w odbudowie zniszczonej ojczyzny.

Związek Samopomocy Chłopskiej wzywa wszystkich posiadaczy siewników, zorganizowanych w ZSCh i niezorganizowanych, by stanęli do współzawodnictwa i zdali z pozytywnym wynikiem egzamin obywatelski.

Inż. J. Krautforst.

## Kursy dla kierowniczek dziecińców

W Sieradzu rozpoczynają się w najbliższym czasie 6-cio tygodniowe kursy dla kierowniczek dziecińców wiejskich. Kursy te zostały zorganizowane staraniem Związku Samopomocy Chłopskiej. Zostanie na nich przeszkolonych 65 dziewcząt i kobiet pochodzących z terenu powiatu łaskiego, sieradzkiego i wieluńskiego.

Wyborem i skierowaniem na kurs kandydatek na kierowniczki dziecińców wiejskich zajęły się poszczególne działające na

terenie tych trzech powiatów koła gospodyń wiejskich.

Kursy te zapewnią uczestnikom taką ilość wiedzy fachowej, która pozwoli im wywiązać się ku zadowoleniu matek i dzieci z obowiązków kierowniczek dziecińców. Przygotowanie personelu fachowego dla dziecińców wiejskich jest wstępnym etapem prac związanych z organizowaniem dziecińców na terenie poszczególnych wsi i gromad wiejskich. (k.)

# Studenci wyjeżdżają na wieś z odczytami i występami artystycznymi

Odjeżdżamy o godz. 9,30 sprzed stółki Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego „Pod Kłosem”. Ekipa jest pokaźna, ledwie się mieści w dwóch autach. Jedziemy „ze słowem i pieśnią” w łęczyckie do wsi Góry św. Małgorzaty i Topoli. Jesteśmy pełni humoru, a jednak co chwilę zadajemy sobie pytanie „jak będziemy przyjęci?” Czy nasze dobre chęci będą należycie zrozumiane przez publiczność wiejską?

Nareszcie — dojeżdżamy do Góry św. Małgorzaty... Zajeżdżamy przed „Dom Ludowy”. Rozprostowujemy ścierpnięte nogi i zabieramy się do pracy, przygo-

towując salę i scenę do występów. Już o pierwszej sala jest zupełnie wypełniona. Moc ludzi stoi w korytarzu i pod oknami. Wszyscy nie mogą się pomieścić, a każdy pragnąłby zobaczyć i usłyszeć występ studentów.

Przystępujemy do części oficjalnej. W słowie wstępnym J. M. rektor prof. dr. Fr. Skupiński podkreślił między innymi, że wyjazd studentów W. S.G.W. do Góry św. Małgorzaty jest kontynuacją podjętej przez studentów tej szkoły akcji oświatowo-rolniczej dla wsi. Kończąc rektor powiedział — „Aby nasza praca wydała owoce, aby

## Ubezpieczenia trzody chlewnej

Między Zarządem Wojewódzkim Zarządem Samopomocy Chłopskiej w Łodzi a Powiatowym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych toczą się obecnie rozmowy w sprawie masowego ubezpieczenia trzody chlewnej.

Jeśli by umowa w tej mierze została ochronnych przeciw różnicy i pomorowi warta, przymusowi ubezpieczeń i szczytów podlegałaby cała trzoda chlewna na terenie województwa łódzkiego. Dążeniem Zw. Samopomocy Chłopskiej jest przy wprowadzaniu ubezpieczenia trzody chlewnej ustalenie składki ubezpieczeniowej na jak najniższym poziomie.

## Zrzeszenie plantatorów nasion selekcyjnych

W najbliższym czasie Związek Samopomocy Chłopskiej w Łodzi przystępuje do zorganizowania Zrzeszenia plantatorów nasion selekcyjnych. Członkami zrzeszenia będą zarówno gospodarze rolnicy, jak i majątki państwowe.

## Kierownicy ośrodków maszynowych

Celem postawienia na właściwym poziomie pracy 70 powstających w województwie łódzkim ośrodków maszynowych Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje specjalny dwu-tygodniowy kurs dla kierowników tych placówek. Program kursu wypełnią zarówno wykłady teoretyczne, jak i zajęcia praktyczne. Kurs rozpocz-

nie się w bieżącym miesiącu. Dokładny termin rozpoczęcia wykładów zostanie wkrótce podany do wiadomości jego uczestników. Kurs odbywać się będzie w jednej z miejscowości powiatu łęczyckiego, położonej w okolicy wzorowego ośrodka maszyn rolniczych. (k.)

## Zrzeszenie ogrodników powstaje w Łodzi

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie działający na terenie województwa łódzkiego Związek Ogrodników zostanie objęty ramami organizacyjnymi Związku Samopomocy Chłopskiej i działać będzie

jako zrzeszenie ogrodników przy Związku Samopomocy Chłopskiej. Ta zmiana organizacyjna odbije się niewątpliwie korzystnie na interesach wszystkich drobnych producentów-ogrodników.

# Stacja Ochrony Roślin walczy ze szkodnikami naszych pól

Stacja Ochrony Roślin, która dotychczas znajdowała się przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej z dniem 1 marca przejęta została przez państwo i weszła w skład administracji ogólnej.

W rozmowie z przedstawicielem Głosu Chłopskiego kierownik stacji ob. Zander przedstawił plan pracy na najbliższy okres.

W pierwszym rzędzie Stacja przystępuje do akcji zwalczania chwastów. W ramach tej akcji jak i corocznie przewidziany jest t. zw. „tydzień zwalczania chwastów” podczas, którego prowadzona będzie akcja uświadamiania rolników o korzyściach płynących ze zwalczania chwastów. W roku bieżącym planowane jest wciągnięcie do współdziałania młodzieży szkolnej. Kierownictwo stacji zamierza zwrócić się do Kuratorium o zezwolenie i pomoc w tym przedsięwzięciu. Poza tym planowane są „kursy czystości pól” na terenie naszego

województwa. Konkursy te przeprowadzać będą powiatowe referaty, Ochrony Roślin przy współdziałaniu Samopomocy Chłopskiej i organizacji społecznych.

Niezależnie od tego przewidziane są sankcje karne za dopuszczenie do zbyt wielkiego zachwaszczenia pól. Odpowiednie rozporządzenie nakazywać będzie przy najwłaściwiej przed zakwitnięciem chwasty zostały wykoszone.

Stacja Ochrony Roślin przygotowuje się również do walki z groźną stonką ziemniaczaną na terenie naszego województwa. W ramach akcji zapobiegawczej przewidziane są trzykrotne lustracje w okresie wegetacji. W lustracji udział weźmie również i czynnik społeczny.

Należy zaznaczyć, że na terenie naszego województwa ognisk stonki ziemniaczanej nie zauważono, jednakże województwa sąsiednie jak kieleckie, śląskie i warszawskie mają okolice, gdzie stonka występuje.

ziarno rzucone na czarną rolę skielkował, konieczna jest wasza współpraca z nami, potrzeba nam waszych życzeń i waszych wypowiedzi”.

W wygłoszonym następnie referacie jednego ze studentów W.S.G.W. na temat „Oświata Rolnicza” omówione zostały: cele oświaty rolniczej na wsi i padły znamienne słowa — „my wszyscy, którzy wyszliśmy ze wsi zdobywać wiedzę, pragniemy, aby nie powtórzyło się to, co miało miejsce w czasach przedwrześniowych i że człowiek, który wychodził ze wsi był dla niej stracony. My chcemy wrócić na wieś, pragniemy dla wsi pracować, bo dźwigając wzywając wieś polską, budujemy potężną przyszłość naszego kraju”.

Po części odczytowej przystępujemy do części artystycznej w wykonaniu chóru studentów i solistów.

Odjeżdżamy do Topoli na drugi występ, żegnani serdecznie przez przedstawicieli gminy życzeniami dalszej owocnej pracy na niwie wiejskiej. W upomniku od mieszkańców Góry św. Małgorzaty otrzymujemy pewną kwotę pieniężną na rozbudowę nowopowstałej biblioteki studenckiej. Kiedy wieczorem reflektory naszych aut rozpraszały zapadający zmrok i ślizgały się smugami po szosie, wracaliśmy z Góry i Topoli pełni zapału i ochoty do przyszłej pracy

Szewera Tadeusz  
stud. W.S.G.W.

W celu zwalczania raka ziemniaczanego Stacja Ochrony Roślin stara się rozprowadzić odmiany rako-odporne. Są jednak trudności z otrzymaniem odpowiedniej ilości tych odmian.

W celu uchronienia plantacji buraków cukrowych przed plaszczycem buraczanym stosowane będą jak i w roku ubiegłym tak zwane pasy chwytne (pułapki). W akcji tej Stacja Ochrony Roślin współpracuje ze Związkiem Plantatorów buraków cukrowych i Centralnym Zarządem Przemysłu Cukrowniczego. Plaszczycem zagrożone są najbardziej porażony wieluński, sieradzki, kutnowski i łęczycki.

Poza tym wszystkim, w związku z umowami handlowymi, w ramach których będziemy eksportować kartofle Stacja Ochrony Roślin przystępuje do badania wysłanych transportów, gdyż tylko zdrowe i niezarażone ziemniaki możemy sprzedać na rynku międzynarodowym.

J. S.

# Rok budowlany 1948 w Łodzi

## Przeszło 360 milionów złotych kredytów Obok budowy nowych gmachów - konserwacja starych domów

Odbudowa Łodzi wyraża się nie tylko we wznoszeniu nowych mniej lub bardziej monumentalnych gmachów. Kwestią palącej wagi jest również konserwacja i utrzymanie w dobrym stanie budynków użytkowych, których obecny opłakany stan domaga się środków zaradczych. Państwowy plan inwestycyjny, uwzględniając te potrzeby, przyznał dla Łodzi specjalne kredyty, których stały i równomierny dopływ zagwarantuje miastu zarówno odbudowę, jak i konserwację budowli.

Ogólna suma kredytów tych wynosi dla naszego miasta 360 milionów 760 tys. zł, z czego 162 miliony stanowią zwrotne kredyty bankowe, pozostałą zaś sumę kredyty inwestycyjne. Kwota ta nie obejmuje naturalnie swym zasięgiem dotacji pieniężnych poszczególnych inwestorów, którzy, przystępując do budowy, dają w nią własny wkład pieniężny.

Bez żadnej przesady możemy stwierdzić w tej chwili, że rok budowlany 1948 będzie w gospodarce naszego miasta o tyle wyjątkowy, iż obejmie swym zasięgiem dotychczas niespotykaną i bardzo rozmaitą ilość obiektów. Przypatrzymy im się po kolei:

### BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Właśnie ono jest najdotkliwszą bolączką Łodzi. W planach budownictwa uwzględnione zostały potrzeby mieszkaniowe pracowników przemysłu włókienniczego, metalowego, elektrotechnicznego, pocztowy i ZUS-u. Przemysły włókienniczy i metalowy, które dotychczas budowały we własnym zakresie, obecnie wykonywać muszą prace w ramach planu inwestycyjnego. Budownictwo społeczne otrzymało 5 milionów kredytów bankowych. Na akcję zabezpieczającą walące się budynki przewidziano są kredyty w sumie 30 milionów złotych. Należy zaznaczyć, że z kredytów tych czerpać mogą również osoby prywatne.

### ROSNĄ NOWE I ROZBUDOWUJĄ SIĘ STARE SZKOŁY

Ze szkołami jest w mieście nie najlepiej. Przede wszystkim mamy ich za mało, a po wtóre, mieszczą się one niejednokrotnie w warunkach, odbiegających od wymaganych przepisów. Dwie poważne pozycje, które przyniosła zmiany na lepsze, to budowa kosztów 45 milionów nowoczesnej, posiadającej już fundamenty szkoły na Karolewie i drugiej, również nowoczesnej, która stanie na ulicy Wólczańskiej. Kosztów prawie trzech milionów złotych wyremontowane będą szkoły średnie, dwa miliony pochłoną inwestycje zakładów kształcenia nauczycieli, 9 milionów szkoły zawodowe.

Wśród szkół wyższych najwięcej, bowiem aż 132 miliony przyznano Uniwersytetowi Łódzkiemu na przebudowę budynku fabrycznego przy ul. Nowolki 137 na pracownię Wydziału Medycznego. Przy ul. Narutowicza nr 60 zbudowana zostanie aula oraz powstaną nowe mniejsze urządzenia Zakładów Medycyny. Politechnika przebuduje pawilon chemii. Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego otrzyma 5 milionów zł na remonty, instytucje naukowe 4 miliony. W celu rozładowania fatalnej sytuacji mieszkaniowej studentów Uniwersytetu, na remonty domów akademickich przyznano 8 milionów zł. Znaczne sumy kredytowe przyznane zostały instytucjom naukowym oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej, dla

której 5-ciu piętrowy gmach na ulicy Gdańskiej przejęło miasto.

### ZDROWIE I OPIEKA SPOŁECZNA

W budownictwie służby zdrowia uwzględniono przede wszystkim potrzeby szpitala dziecięcego Anny Marii, który dostanie ponad 1,5 miliona złotych, domów porodowych i centralnej kuchni mlecznej, Zakłady Opieki Społecz-

### Śladem naszych artykułów

## Obuwie i jego numery

W związku z notatką „Interpelacje naszych Czytelników. Dlaczego brak tych numerów”, która ukazała się w „Głosie Robotniczym” dnia 2 kwietnia, otrzymaliśmy ze strony „Społem” następujące wyjaśnienie: „Dostawę obuwia na zaopatrzenie kartkowe m. Łodzi w I kw. br. Związek Gospodarczy „Społem” Dział Włókienniczy przeprowadził pod względem wielkości numerów zgodnie z przeciętnym zapotrzebowaniem rynku.

W Łodzi w okresie świątecznym Nr 25, 26 i 27 cieszyły się największym powodzeniem, ze względu, że wielu kartkowiczów kupowało obuwie nie dla siebie, a dla swych dorastających synów.

Na terenie innych województw zjawisko to nie występowało. Oddział Włókienniczy „Społem” w porozumieniu z Wydziałem Aproprowi-

nej skorzystają z ponad 6-ciu milionów kredytów skarbowych oraz przyznanych im ponadto w budżecie miasta dalszych 16 milionów.

### DBAMY O PLACÓWKI KULTURALNE

Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje uwzględniony 2-milionowym kredytem Ministerstwa Odbudowy Teatr Narodowy. Wyższa Szkoła Teatralna otrzymała dotację na remont, Wyższa szkoła Sztuk Plastycznych na potrzeby jej nowy obiekt.

### PRZEDSIĘBIORSTWA UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ - WAŻNA POZYCJA MIASTA

Wodociągi i kanalizacje, ta pięta achillesowa Łodzi, zajmą poważną pozycję w budżecie. Przyznano na ten cel 7,5 miliona zł dotacji i

cji Zarządu Miejskiego w miarę możliwości dokonywał zamiany wymieniając duże numery, Spółdzielni Inwalidów, o której mowa w notatce, zamieniono Nr 30 i 31 (10 i 11) w dniu 24 ub. m.

Zamiana dalszych numerów dokonana będzie po nadejściu nowych transportów, ponieważ składy obecnie nie dysponują odpowiednią ilością małych numerów.

Dział Włókienniczy „Społem” w ostatnim okresie odbiera na zaopatrzenie kartkowe prawie całość produkcji przemysłu skórzanego, w związku z czym nie ma dowolności w wyborze poszczególnych numerów lub gatunków obuwia, lecz całość tej produkcji musi rozprzedać wśród posiadaczy kart odzieżowych, uwzględniając jednak w miarę możliwości zapotrzebowanie rynku.

## Fabryki wzorcowe

# Rozwój akcji „małej racjonalizacji”

W związku z rozpoczynającą się akcją małej racjonalizacji, mającą na celu wszechstronne usprawnienie procesu technologicznego i produkcyjnego oraz usprawnienie bezpieczeństwa i higieny pracy wydział Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego pewną ilość wzorcowych w tej dziedzinie zakładów pracy.

Fabryki wzorcowe, są to zakłady, które z najmniejszych względów najlepiej nadają się do przeprowadzenia akcji małej racjonalizacji. W fabrykach tych plan akcji już się realizuje, tak, że uczestnicy Pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Małej Racjonalizacji mającej się odbyć jak wiadomo w dniach 9 i 10 kwietnia będą mogli je zwiedzić i zapoznać się na miejscu z pierwszymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

W przyszłości myśl racjonalizatorska rozwijać się będzie oczywiście powszechnie. We

wszystkich zakładach pracy. Fabryki wzorcowe staną się jednak ośrodkami doświadczalnymi, w których w pierwszym rzędzie powstawać będą projekty ulepszeń i usprawnień i gdzie te nowe pomysły będą często najszybciej realizowane. Do zakładów wzorcowych przybywać będą na naukę i po doświadczenie racjonalizatorzy — robotnicy i pracownicy z innych fabryk, ażeby uczyć się na najlepszych wzorach. Tu odbywać będzie swego rodzaju staż aparat techniczny całego przemysłu włókienniczego.

Za fabryki wzorcowe uznane zostały przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w przemyśle bawełnianym — PZPB Nr 1 w Łodzi, a w przemyśle włókien lękowych PZPL Nr 11 w Turonisku. W przemyśle dziewiarskim wzorcowymi zakładami są Państw. Zakł. Dziew. Nr 2 (dla bawełny) i Państw. Zakłady Przem. Pończoszniczego Nr 1 (dla maszyn kotonowych).

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym za wzorcowe fabryki uznane zostały oddziały III i IV Państwowych Zjednoczonych Zakładów

prawie 60 milionów kredytów bankowych. Nie przesadzajmy jednak optymistycznego faktu, że we wszystkich kamienicach będzie od razu z tej okazji woda. Poczujemy się tym, że będzie w większej, niż dotychczas, ilości posesji. Reszta kredytów inwestycyjnych z tej dziedziny przypadnie budownictwu ogródków działkowych, remontowi Hali Sportowej „Zryw” oraz budowie nowej Miejskiej Hali Sportowej. Poważną pozycję stanowić będzie rozbudowa ośrodka wodnego w parku Stefankowskiego, gdzie przystań i plaża ściągną latem tysiące wycieczkowiczów. Kosztem 40 milionów złotych zbudowana zostanie nowa hala ubojów rzeźni. Miejskie Zakłady komunikacyjne na budowę pętlicy tramwajowej, którą doprowadzi komunikację na Stoki, otrzymują 17 milionów złotych. Remont hali na ulicy Kościelnej, budowa nowej strażnicy pożarnej przy ulicy Wólczańskiej, remont kąpieliska przy ulicy Żeromskiego 53 oraz gmachów sądów zamkną plany inwestycyjne przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

### NA ULICACH MUSI ZAPANOWAĆ PORZĄDEK

Dzięki przyznanym kredytom uporządkują się stare i rozbuduje się kilka nowych ulic. Wraz z pracami na nich posuwać się będą roboty inżynierskie na mostach i mostkach Łodzi.

### I FABRYKA CHLEBA...

Niezależnie od powyższych planów inwestycyjnych, Państwowa Spółdzielnia Spożywców przygotowuje do budowy piekarni mechanicznej przy ul. Artyleryjskiej. Skomasowane w niej będzie 15 młaz, rozrzuconych po mieście piekarni PSS-u. Nie będzie to we właściwym tego słowa znaczeniu piekarnia, ale *fabryka chleba*, która zaopatry w pieczywo jedną czwartą część mieszkańców miasta. Dzień w dzień rzuci ona na rynek 50 ton chleba. Jest to w naszych warunkach cyfra niemal, że astronomiczna, bo przed wojną np. rekord Łodzi pobita piekarnia wojskowa na Chojnach, która piekła dziennie niecałe 20 tys. bochnów chleba i to o połowę mniejszej, niż ta, które obecnie wyjdą z pieców piekarskich PSS.

Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Południe, a w przemyśle konfekcyjnym — Ośrodek Przemysłu Konfekcyjnego Nr 3 w Łodzi i Fabryka Przem. Konfekcyjnego w Bytomiu.

Jako zakłady wzorcowe w przemyśle włókienniczym wytypowane zostały: Państw. Zakłady Przem. Wełnianego Nr 3 w Łodzi (dla produkcji zgrzebnej) i Państw. Zakł. Przem. Wełn. Nr 5 w Łodzi (dla produkcji czesankowej).

W Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych za wzorcowe uznane zostały: Państw. Fabryka Obić Zgrzebelskich w Biełsku oraz Państw. Fabryka Taśm „Pasamon” w Bydgoszczy.

Wszystkie te zakłady przygotowują na konferencję specjalne biuletyny informacyjne, w których omówione zostaną te wszystkie zmiany w dziedzinie akcji usprawnienia, które już zostały przeprowadzone. Biuletyny te będą wielką pomocą w rozwijającej się w całym kraju akcji „małej racjonalizacji” przemysłu włókienniczego.

## WYBIÓRKA zwycięzców

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach Aniela Ulman osiągnęła 145 proc. normy. Na „czwórkach” wyróżnili się: Helena Świątek (167,3 proc.), Pelagia Oleśko (167,1 proc.) i Stanisława Bujnowicz (159,1 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (8 krosien) pierwsze miejsce zajęła Helena Marciniak (170,6 proc.), a drugie Stanisława Kmieć (168,4 proc.). Helena Bachman (6 krosien) osiągnęła 177,5 proc., a Maria Wojtyra 165,9 proc. W przedzalni (3 strony) Helena Kociołek i Anna Nowak uzyskały po 161 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni („szóstki”) wysunęły się na czoło Maria Pyziak (188,6 proc.), Genowefa Osendowska osiągnęła 178,5 proc., Józefa Krzyżaniak 151,7 proc., Helena Pałkowska 151,5 proc., Genowefa Korzenkowska 151,3 proc. Józefa Józwiak (4 krosna) uzyskała 146,3 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół Engla (111,2 proc.), wyprzedził zespół Kiblera (104,3 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) wyróżnili się: Genowefa Kałuźniak (143,7 proc.) i Helena Wieszczycka (141,2 proc.). Bronisława Olejczak (139,5 proc.) i Bronisława Woźniak (137,9 proc.). Feliksa Maciąg (3 strony) osiągnęła 145,4 proc., a Emilia Banasiak 140,9 proc.

W tkalni na 6 krosnach Maria Borówka osiągnęła 174,8 proc., Maria Drellich 170 proc., Maria Skabiak 167,8 proc. Bronisława Ciula uzyskała 159,1 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się: Helena „Nacht” (181

proc.), Władysława Wielńska (165,8 proc.), Józefa Wiczołek (155,9 proc.) i Halina Sobieraj (157,8 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni najlepsze rezultaty osiągnęły: Jadwiga Zaciora (149,2 proc.), Helena Jagielska (147,3 proc.) i Kazimiera Woźniak (141,7 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Mańkuta osiągnął 109,1 proc., wyprzedzając zespół Pacholaka (101,3 proc.). W tkalni na 6 krosnach wysunął się na czoło Stefan Dybała (162,1 proc.). Janina Jelińska uzyskała 160 proc. Na „czwórkach” wyróżnili się Maria Rajska (164,7 proc.), Władysława Sępka (154,3 proc.), Wacława Grębosz (153,1 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórk”) Helena Bilka osiągnęła 178,3 proc., a Otylia Mikołajczyk 169,1 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżnili się: Władysława Jochim (162,2 proc.) i Kornelia Nowak (148,1 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) wyróżnili się: Maria Soczyk (147 proc.) i Kazimiera Szmytko (145,5 proc.). W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Feliksa Pakulska (167,2 proc.). Stanisław Kubik osiągnął 163,4 proc., a Józef Zakrzewski 158,3 proc. Sabina Glink uzyskała 157,9 proc., a Apolonia Leśniewicz 154,5 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżnili się przedkami: Julia Górczak (152 proc.), Władysława Stachlewska i Helena Król (po 145 proc.)

W PZPB Nr 22 wyróżnili się przedkami: Genowefa Jaska, Zofia Grzeńko, Franciszka Majda i Maria Nagiecka.

## NA WOKANDZIE

W dniu wczorajszym wznowiony został proces przeciwko nieuczciwemu urzędnikom Brygady Ochrony Skarbowej w Łodzi. W dalszym ciągu zeznawali świadkowie. Świadczyli ci — to kupcy, którzy przestępczym urzędnikom dawali łapówki za tuszowanie protokółów lustracji. Jak naszym czytelnikom wiadomo, do wykrycia afer wśród trudniących się szantażem urzędników BOS przyczyniło się kierownictwo Brygady Ochrony Skarbowej w Łodzi, co wreszcie położyło kres spekulacjom machinacjom grupy aferystów i znalazło swój epilog w Sądzie Wojskowym.

Świadek Uznański — właściciel firmy „Polski Import Konopi” stwierdza, że przychodzili do niego krewni oskarżonego Niedźwieckiego z prośbą, by nie obciążał go swoimi zeznaniami. Świadek wpłacił Muchinowi 300 tys. zł i w jego obecności Muchin wręczył te pieniądze Bocheńskiemu. Na pytanie biegłego świadka odpowiada, że kwota ta była łapówką za niesporządzenie niewygodnego dla świadka protokołu lustracji.

Świadek Tadeusz Szrajber, współwłaściciel firmy papierniczej Sołowej i Szrajber, pozna na ławie oskarżonych Garnucha i Milewskiego, jako lustratorów. Przyznaje, że w kawiarni „Przy Kominku” wręczył Milewskiemu 300 tys. zł. Milewski zaprzecza, jakoby wziął od Szrajbera pieniądze tytułem łapówki — stała się przekonać Sąd, że dostał tylko 150 tys. zł i że uważał sumę tę za pożyczkę (1)

Następnie zeznawał świadek Ruski, właściciel sklepu przy ul. Narutowicza 18. W imieniu właściciela sklepu Zonki — wręczył on oskarżonemu Brykałskiemu 20 tys. zł w pacz-

## Proces urzędników BOS-u

ce, nie widać nawet, ile pieniędzy ta paczka zawiera. Brykałski twierdzi, że pieniądze te przekazał Muchinowi.

Świadek Bolesław Klatkowski pracował, jako kelner, w bufecie na stacji Łódź-Kaliska. Poznał oskarżonego Nagla, który był w bufecie na lustracji. Świadek potwierdza zeznania, złożone przez właściciela bufetu Dunajskiego, który stwierdził, że dał 150 tys. Nagłowi i Bocheńskiemu.

Następnie zeznawali świadkowie obrony. W dalszym ciągu biegł, ob. Solichub — z Głównego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Warszawie, ob. Ruprecht z ramienia Ministerstwa Skarbu, oraz ob. Kmieć — radny Izby Przemysłowo-Handlowej odpowiadali na pytania Sądu, prokuratora, obrony, oraz oskarżonych.

Po przerwie prokurator mjr. Auster zgłosił do Sądu wniosek o odroczenie sprawy na dni 14. W motywach wniosku prokurator podkreślił, że w toku śledztwa stwierdzono, że oskarżeni pobierali łapówki od nieuczciwych kupców. Obrona ich w czasie rozprawy szła w kierunku wykazania, że sumy te kierowali do Urzędu Skarbowego. W czasie śledztwa żaden z oskarżonych nie występował z podobnym oświadczeniem. Dla kwalifikacji przestępstwa nie ma to zasadniczego znaczenia, ale ma istotne znaczenie dla wymiaru kary. Prokurator wraz z wnioskiem o odroczenie sprawy prosi Sąd o polecenie biegłym, by sprawdził w odpowiednich Urzędach Skarbowych, czy zeznania oskarżonych pokrywają się z prawdą.

Obrona nie oponowała przeciwko wnioskowi prokuratora. Sąd przerwał więc sprawę i wyznaczył termin następnej sesji na 17 kwietnia br.

# TRYBUNA ZWM MŁODYCH

## Służba Polsce

Na zebraniu uczniowskim XV Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Łodzi, zwołanym z inicjatywy szkolnych organizacji młodzieżowych: ZWM, OM TUR, ZWM, „Wici”, ZHP i Samorządu Szkolnego w obecności delegata Wojska mjr. dr. Bolesława Wadlewskiego i nauczycielstwa młodzież skupiona w organizacjach ideowych zorganizowana w ramach Samorządu Szkolnego powzięła w sprawie ochotniczego wstąpienia do drużyny „Służby Polsce” jednomyślną uchwałę następującej treści:

„My, młodzież XV Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Łodzi, zrzeszona w ideowych organizacjach młodzieżowych ZWM, OM TUR, ZWM, „Wici”, ZHP i pozostali, zorganizowani w Samorządzie Szkolnym, solidaryzując się z uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dnia 25 lutego b. r. o „Służbie Polsce”, deklarujemy swoją gotowość do pracy dla naszej Ojczyzny w ramach organizacji „Służba Polsce”. W głębokim zrozumieniu konieczności wzięcia bezpośredniego udziału w odbudowie kraju, pragniemy już teraz, nie czekając na wezwanie, przystąpić do pracy w szeregach tej organizacji”.

Młodzież XV Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łodzi zwraca się z apelem do wszystkich Szkół Średnich na terenie naszego miasta, aby w zrozumieniu powagi zagadnienia „Służba Polsce” poszły masowo w nasze ślady. Szczególnie kierujemy swój apel w stronę najbliższych nam: I-go Gimnazjum i Liceum im. Kopernika i Męskiego Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki”.

## Upowszechnienie wychowania artysty

W Warszawie powstaje, zorganizowane sta raniem Zarządu Głównego Związku Walki Młodych, dwuletnie studium wychowania artystycznego. Studium to przeznaczona jest dla młodzieży robotniczej i szkolnej i obejmuje sekcje teatralną, muzyczną, plastyczną i baletową.

Nauka prowadzona przez wybitnych fachowców, będzie zupełnie bezpłatna.

Absolwenci studium wychowania artystycznego otrzymają świadectwa, uprawniające ich do fachowej pracy instruktorskiej w świetlicach i artystycznych zespołach amatorskich.

Jest to jeszcze jeden poważny krok naprzód na drodze do upowszechnienia kultury, do wyrabiania w masach smaku artystycznego — o co nasze władze oświatowe i kulturalne zabiegają niemal od zarania Polski Ludowej.

### KOMUNIKAT.

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urzęduje w niedzielę, dnia 4 bm. o godzinie 18-ej w lokalu własnym — Plac Zwycięstwa 13.

### WIECZÓR NIEDZIELNY

z następującym programem:

- 1) Wieczór autorski Mieczysława Jastruna.
- 2) Bogata część artystyczna.

## Na drodze ku demokratyzacji wyższych uczelni

# Młodzież robotniczo-chłopska przygotowuje się do studiów

Rok Wstępny i Kurs Przygotowawczy wypełniły zadania, do których je powołano. Dziś mamy na Wyższych Uczelniach poważny odsetek młodzieży robotniczej i chłopskiej, której Kurs Przygotowawczy i Rok Wstępny stworzył możliwości kształcenia. Natomiast poziom uczelni wbrew „przewidywaniom” pesymistów, bynajmniej się nie obniżył. Co więcej, doświadczenie wykazało, że młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego reprezentuje nie gorszy poziom od tych, którzy dotychczas korzystali z uprawnień, wywodzących się z racji ich społecznej pozycji.

Rok Wstępny miał w myśli założenia jego twórców umożliwić naukę tym, którym Polska sanacyjna odebrała do niej prawo. Rok Wstępny miał poprzez zmianę społecznego składu studentów być pierwszym krokiem, pierwszym etapem w dziedzinie demokratyzowania Wyższych Uczelni, jednocześnie miał on wyrównać zaległości spowodowane długoletnią wojną.

Około się jednak, że Rok Wstępny w części tylko mógł przeznaczone mu zadania wypełnić. Młodzież robotnicza i chłopska nie była dostatecznie przygotowana, by zdać egzamin przed komisją kwalifikacyjną Roku Wstępnego. Ponoсила ona konsekwencję czterostopniowej, sanacyjnej szkoły podstawowej.

# O dobre formy pracy na kole

## Pesymizm umarł

Dzielnica.  
— Wiesz, jeszcze nigdy nie mieliśmy tak ciężkiego zebrania jak w tym „powszechniaku”. Deklaracje? Tak, oddała połowa. Ale ja-koś dziwnie zniechęceni i nieufni. Mówią, że koło się nie utrzyma, że właściwie nie ma co robić, że oni nic nie potrafią.  
— Poczekaj, pójdziemy tam razem.

Szkola. Zebranie.  
— Kiedy przyszedliśmy tu po raz pierwszy, powiedziano nam, że nie ma co robić, że nie umiecie pracować, że to się nie oplaca. Przyszliśmy właśnie po to, żeby pokazać, że praca się oplaca, a kto chce pracować, ten zawsze da sobie radę.

— Ech, gadanie, cała organizacja to gadanie i nic więcej — mruczy ktoś pod nosem.

— No... jeżeli uważacie, że organizacja to tylko „gadanie”, to po co należycie? My tu miemy, umiemy i chcemy pracować. Wy widźcie gadanie, ja widzę pracę, budowę nasze-

Akcja organizowania kół ZWM przy szkołach powszechnych dla młodzieży starszej (ponad 16 lat) jest jednym z ostatnich osiągnięć Wydziału Szkoleniowego ZWM.

go życia. Chyba kursy zawodowe, koła naukowe, a nawet kółka modelarskie i świetlice, to nie tylko „gadanie”. I nawet koło sportowe, które tak bardzo chcieliście zorganizować nie jest samą zabawą i przyjemnością. A wszystkie przygotowania do pracy podczas wakacji, a „Służba Polsce” to także „gadanie”?

— Podobno chcecie pracować, a nie umiecie. Pracy jest dosyć, nie trzeba jej szukać. Wasza szkoła! Szkoła bez samorządu, gazetki, spółdzielni, bez świetlicy i boiska, i wy mówicie, że nie ma co robić?

Po tygodniu przychodzimy na następne zebranie. W sali nie ma nikogo, gdzieś z dołu

stychać jakieś hałasy i krzyki. Na ścianie wisi gazetka, a obok na tablicy zawiadomienie o zorganizowaniu samorządu i wpłaceniu udziałów do spółdzielni uczniowskiej.

Leszek kiwa głową tak jakoś... z niedowierzaniem. Schodzimy na dół.

Na korytarzu zostajemy otoczeni przez tłum wymachujący jakimiś narzędziami. Nie możemy się zorientować, o co chodzi. Wszyscy krzyczą naraz:

- Mamy już gazetkę!
- Robimy warsztaty!
- Nawiazaliśmy kontakt z Ligą Morską.
- Mówcie tylko po trzech na raz! — błaga Leszek.

Znów dzielnica. Odprawa.  
— No, Leszek i Adam, czołowi pesymiści organizacji, powiedzcie co się stało z waszym kołem. Żyje jeszcze?

- Nie, umarł.
- Kto?
- Pesymizm.
- A koło?
- No, widzisz... koło pracuje.

A. K.

## Ognisko kultury i oświaty wiejskiej

### Co można zdziałać przy dobrych chęciach

### Szkola w Borkach

Powiat sieradzki obok zniszczonych przez działania wojenne wsi posiada także sporo wsi na których wojna nie zostawiła swojego piętna.

Chociaż ziemia w sieradzkim nie należy do najlepszych, to na ogół wsi są dość zamożne. I nie można już prawie tam spotkać młodych ludzi, którzy by nie mieli przynajmniej ukończonych 4-eh czy 5-ciu oddziałów szkoły powszechnej. Myliłby się jednak ten, który by pomyślał, że w powiecie sieradzkim jest dużo szkół i nauczycieli i że praca nauczyciela jest łatwa i opłacalna. W większości szkół w powiecie sieradzkim nauczyciele, to ludzie młodzi i pełni zapału. Byłiśmy nie dawno w Borkach Pruszyńskich u kierownika szkoły p. Jankowskiego. Dojechać do Borek trudno, wioska ta położona jest w odległości 25 km. od Sieradza i kilkanaście kilometrów od kolei, leży wśród lasów, które przebyć można tylko pieszo. Motocyklem czy autem do Borek dojechać można tylko z jednej strony, i to też tylko latem, gdy droga jest sucha.

Borki należą do wsi raczej zamożnych. — Sporo ziemi mieszkańcy Borek otrzymali z reformy rolnej, wielu z nich pracuje w pobliskim majątku państwowym. Jest tu około 150 młodych. Szkoła powszechna w Borkach ma w zasadzie tylko cztery klasy. Jednakże kierownik jej, a zarazem jedyny nauczyciel nie zawadził się czterema klasami i założył burse dla dorosłych. Ob. Jankowski jest młodym nauczycielem, który do Borek został przeniesiony rok temu. Szkoła w Borkach Pruszyńskich zajmuje ładny piętrowy dom, który jest jednakże nie wykorzystany. Ob. Jankowski założył Spółdzielnię Szkolną, która miała już bardzo poważne obroty — 80.000 zł. Przy szkole jest biblioteka — i tutaj skarży mi się kierownik, że nie wielu ma czytelników. Bo mieszkańcy Borek słabo interesują się życiem szkoły. Szkoła centralizuje życie młodzieży wiejskiej. Istnieje koło ZWM (jedyna organizacja we wsi), młodzież czyta, młodzież organizuje sobie w szkole kulturalne rozrywki.

Wszystko to jest zasługą kierownika szkoły. Nie zrażając się przeszkodami, a ma ich sporo, ob. Jankowski pracuje systematycznie nad podniesieniem oświaty na wsi. Na zakończenie mojej wizyty u niego prosił mnie o poruszenie na łamach „Trybuny” następującej sprawy: szkoła, w której on jest kierownikiem, powinna w zasadzie mieć dwóch nauczycieli. Z powodu braku drugiego nauczyciela szkołę musiał prowadzić sam. Znalazła się już nauczycielka, która zgodziła się na pracę w szkole w Borkach, ale Inspektorat Szkolny w Sieradzu, nie przewidział etatu, tłumacząc się brakiem pieniędzy.

Sądźmy, że Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego znajdzie jeden etat dla przydzielenia go szkole powszechnej w Borkach.

## Pamięci młodego bojownika o Polskę Ludową

### Tow. Henryk Tobiasz — „Bujak”



Gdy my, dawni Kazelemowcy wspominaliśmy Tow. Tobiasza — „Bujaka”, rozjaśniają się nam twarze. Bo jasny i zawsze pogodny był nasz Bujak. Z humorem pracował, ze śmiechem klepał biedę, z zapalem walczył. Rozweselał — umiał życie wszystkim współtowarzyszom w więzieniu, gdzie go sanacyjni władcy Polski przedwojennej „osadzili dla ochłodzenia” jak

twierdził szpicle.  
W tych dniach przypada szósta rocznica Jego śmierci.

Syn robotnika, sam od najmłodszych lat zaczął pracować. Ciężkie było jego dzieciństwo i gorzkie. Mając 9 lat został „chłopcem na posyłki”. W 15-tym roku życia dostał pracę w fabryce poczynszniczej. W tym samym roku wstąpił do Zw. Zawodowego. Szybko znalazł drogę do rewolucyjnej organizacji młodzieży robotniczej. W 1927 roku wstępuje do K. Z. M. P. Znała go Łódź robotnicza, gdyż aktywnie pracował. Kochała go robotnicza młodzież, w imię interesów której walczył z całym młodzieńczym zapalem. Pragnął wolności i szczęścia — prawdziwej wolności dla młodzieży polskiej. I za to prześladowali go sanacyjni siel-pacze. Bujak poznał nie jedno więzienie w Polsce. Był także więziony w „słynnej” Berezie Kartuskiej. Ale te aresztowania ani na chwilę nie załamały młodego bojownika. Gdy wybuchła wojna udał się piechotą z Łodzi do Warszawy i jako jeden z pierwszych zaciągnął się do batalionów ochotniczych. Po kapitulacji znalazł się w Białymstoku. W 1941 roku w Mińsku wstąpił do partyzantki. W marcu 1942 roku zginął w bitwie z Niemcami. Zginął w walce o Polskę Wolną i Demokratyczną, o sprawiedliwą Polskę ludzi pracy, o której marzył przez całe swoje życie.

Dziś ZWM-owcy — wraz z całą młodzieżą demokratyczną kontynuują dzieło bojowników budując i utrwalając wspólny dom wszystkich pracujących — Polskę Ludową. B. Beatus.

Zdzisław Spieralski

## Radziecka kronika kulturalna

Artysty rzeźbiarze Merkurow, Manicer i Tomskij wykonali modele pomników wybitnych działaczy bolszewickich, m. in. Dzierżyńskiego, Czerbakowa i Swierdłowa. Pomniki te mają stanąć w Moskwie. Wspomniani rzeźbiarze pracują również nad pomnikami znakomitego dowódcy wojsk rosyjskich marszałka Kutuzowa.

W Moskiewskim Teatrze Dramatycznym odbyła się premiera sztuki Mikołaja Wirty pt. „Nasz chleb codzienny”. Autor sztuki jest sam synem chłopca. Zarówno swą ostatnią sztukę jak i większość dotychczasowych prac poświęcił życiu wsi radzieckiej.

Z okazji 80-ej rocznicy urodzin Maksyma Gorkiego — rozpoczęła się w Moskwie sesja naukowa Akademii Nauk, poświęcona twórczości Gorkiego. Inauguracyjną prelekcję o roli Gorkiego w literaturze radzieckiej wygłosił członek — korespondent Akademii Nauk prof. Jegolin. Sesja potrwa tydzień. Porządek dzieńny przewiduje 30 wykładów dotyczących całokształtu twórczości wielkiego pisarza. Jednocześnie na całym terenie ZSRR, w klubach fabrycznych oraz w świetlicach wiejskich i żołnierskich odbywają się masowo wieczory, poświęcone życiu i twórczości największego pisarza radzieckiego.

Na turnieju szachowym w Archangielsku, z 17-tu uczestników 1-ej i 2-ej kategorii najlepsze wyniki osiągnął 15-letni uczeń szkoły średniej Wiktor Goleniszczew, zdobywając tytuł szachowego mistrza miasta. Wygrał on piętnaście partii i jedną zremisował, zdobywając w ten sposób 15,5 punkta na 16 możliwych.

W 24 miastach ZSRR buduje się nowe i odbudowuje zniszczone teatry. Na prace te wyasygnowano sumę 230 milionów rubli.

## Przed Tygodniem Ziemi Zachodnich

Tegoroczny „Tydzień Ziemi Zachodnich”, organizowany przez Polski Związek Zachodni od 11 do 18 kwietnia br. pod hasłem — „Ziemi Zachodnie — to siła i dobrobyt Polski — umocnienie pokoju świata”, obchodzony będzie uroczystie przez cały naród polski, w kraju i za granicą. Protektorat nad całością imprezy objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut oraz najwyższe czynniki państwowe.

W dniu 11 bm. w Wałbrzychu na Dolnym Śląsku odbędzie się uroczysta inauguracja „Tygodnia”, o charakterze ogólnokrajowym z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych i wybitnych działaczy politycznych.

Równocześnie na terenie wszystkich miast i większych ośrodków w kraju odbędą się uroczystości o charakterze lokalnym. Szczególnie uroczysty charakter będą miały inauguracje „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w Olsztynie, Elku, Gdańsku, Gorzowie, Koszalinie, Bolesławcu i Jeleniej Górze. W okresie „Tygodnia” we wszystkich miastach wojewódzkich, powiatowych i na terenie gmin Polski Zw. Zachodni organizuje uroczystości i odczyty. Na pomnikach bohaterów walk i o wyzwolenie kraju, składane będą wieńce.

Ponadto w ramach „Tygodnia Ziemi Zachodnich” P. Z. Z. przygotowuje szereg imprez specjalnych, m. in. przeprowadzona będzie na terenie całego kraju zbiórka książek dla bibliotek na Ziemiach Zachodnich. Zainicjowane będą nowe kursy repolonizacyjne dla rodzimej ludności pol-

## „Służba Polsce” w akcji wychowawczo-społecznej

Wobec włączenia przysposobienia rolniczo-wojskowego młodzieży w ramy organizacji „Służba Polsce”, S. P. przejmie prace PRW, głównie hufców żeńskich, w dziedzinie wychowawczo-społecznej na terenie wsi.

Dla realizacji tych zadań konieczna jest

odpowiednia liczba wyszkolonych przewodniczek i komendantek hufców gminnych S. F. W przeciągu bieżącego miesiąca na terenie całego kraju odbywać się będą wojewódzkie kursy przewodniczek gminnych, które obejmą około 3.000 słuchaczek.

W okresie jesiennym „Służba Polsce”

### Radomsko

## Banda „Chmury” w potrzasku

W tych dniach funkcjonariusze MO z Radomska zlikwidowali groźną szajkę bandycką, która od dłuższego czasu dokonywała napadów rabunkowych z bronią w rękę na terenie powiatu radomszczańskiego koło Pajęczna.

Bandytów terroryzując bronią, rabowali pieniądze od spokojnych obywateli Pajęczna i okolicy, za które urządzali huczne libacje.

W skład bandy wchodziło młodocianych

przestępcy: Muszalski Adam, pseudonim „Chmura”, lat 21 zamieszkały w Pajęcznie.

Popiel Stanisław, lat 20, zamieszkały w Pajęcznie.

Kucharski Andrzej, lat 20, zamieszkały w Dylowie, gm. Pajęczno.

Pomocy bandzie udzielał ojciec Popiela Stanisława, Popiel Piotr. Społeczność powiatu radomszczańskiego jest wdzięczna MO. za zlikwidowanie bandy.

## Obrady rzemiosła polskiego

W Krakowie zakończyły obrady zjazd prezesów i dyrektorów Izby Rzemieślniczych z terenu całej Polski. W obradach uczestniczył delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu dyr. departamentu przemysłu miejscowego, Zb. Ehrenberg. Przewodniczył prezes Zw. Izby Rzemieślniczych R. P. pos. J. Sadiłowski.

Na zjeździe omówiono zagadnienia związane z nową strukturą rzemiosła w związku z częściową nowelizacją prawa prze-

mysłowego, sprawę fundacji Domu Rzemiosła w Warszawie oraz sprawę wczasów.

Rezolucja uchwalona na zjeździe stwierdza, że jednym z najpilniejszych zagadnień gospodarczych jest opracowanie planu produkcji warsztatów rzemieślniczych, opartego o zamówienia państwowe i spółdzielcze. Wykonanie tych planów stworzy rzemiosłu szersze możliwości rozwoju i szerszy udział rzemiosła w odbudowie gospodarczej państwa.

## Życie sportowe Zduńskiej-Woli

Klub sportowy „6” w Zduńskiej Woli posiada sekcje: piłkarską, kolarską i ping-pongową. W tym roku zamierza zorganizować jeszcze dwie sekcje: gier sportowych i lekkoatletyczną. Najbardziej żywotną sekcją klubu jest sekcja piłki nożnej, która liczy 146 członków. Z liczby tej około 70 zawodników czynnych gra w dwóch drużynach KS „6” klasy B i C. W okresie zimy sekcja nie przerwała treningów, a obecnie trenuje dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki pod kierunkiem wykwalifikowanego trenera ob. Hajdrycha.

Największym osiągnięciem klubu i zarazem chlubą jest drużyna piłki nożnej juniorów, rekrutująca się przeważnie spośród uczniów szkół średnich. W niej pokłada kierownictwo największe nadzieje na przyszłość. Członkowie klubu zdają sobie sprawę z tego, że wychowanie pełnowartościowego sportowca nie może się ograniczyć jedynie do dbałości o dobrą kondycję fizyczną zawodnika, musi ono obejmować swoim programem również troskę o jego poziom moralny. Dlatego klub przeprowadza w swoim łonie walkę z nałogowym pi-

jaństwem.

Uroczyste zakończenie „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w skali ogólnokrajowej odbędzie się w dniu 18 kwietnia w Szczecinie.

KS „6” ma pretensje do ŁOZPN, że zbyt mało uwagi poświęca graczom z prowincji. Dlatego też okręg łódzki nie odgrywa w świecie piłkarskim Polski poważniejszej roli. Na potwierdzenie tych słów podaje nam kierownik klubu ob. Rajmund Sokół następujący fakt: klub posiada młodego utalentowanego piłkarza nazwiskiem Grabski Włodzimierz, któremu onegdaj reprezentacyjni gracze Polski jak: Hogendorf, Baran, Cieślak, wróżyli, że najpóźniej za rok włoży ostrogi reprezentanta Polski. Niestety ŁOZPN nie zainteresował się tym graczem pomimo kilkakrotnego meldowania klubu o nim. Znamiennym jest to, że Grabski gra na prawej pomocy, podczas gdy reprezentacja Łodzi nie ma odpowiednich pomocników.

Klub nosi się z zamiarem przeprowadzenia w najbliższej przyszłości wielkiej zmiany organizacyjnej. Kierownictwo klubu doszło do ścisłego porozumienia z KS ZWM „Zryw”, w wyniku którego oba kluby połączą się wkrótce pod nazwą KS „6 — Zryw”. Celem zfuzjowania klubów jest wspólne ich dobro.

przeszkoli również 4.500 świetliczanek wiejskich na szczeblu powiatowym w okresie jesiennym.

Tak przeprowadzona akcja szkoleniowa przyczyni się do zrealizowania planu komendy głównej „Służba Polsce”, aby w każdej gminie była conajmniej jedna siła fachowa, kierująca pracą wychowawczo-społeczną S. P. Na terenie wsi, w roku bież. organizacja „Służba Polsce” rozwinię również akcję obozów społecznych dla żeńskiej młodzieży szkolnej.

## „Almanach literacki” pisarzy chłopskich

Oddział Wiejski Zw. Zawodowego Literatów Polskich wydał własny rocznik literacki p. n. „Almanach Literacki”. Celem wydawnictwa jest — jak czytamy na wstępie — przedstawienie dynamizmu literatury chłopskiej oraz skonfrontowanie twórczości chłopskiej z nową rzeczywistością pod kątem widzenia społecznej i kulturalnej doniosłości tej literatury. Zawiera on prace 55 pisarzy chłopskich, które dają obraz wielkiego zróżnicowania zagadnień i form wyrazu artystycznego literatury chłopskiej.

Twórczość poetycką pisarzy chłopskich najobficiej reprezentowaną w „Almanachu”, zebrano w trzech działach: pierwszy zawiera utwory poetów, kontynuujących tradycyjne formy pieśniarstwa ludowego, drugi — utwory pisarzy, posługujących się formami wyrazu, przejętymi z literatury narodowej, a trzeci poezję znanych literatów pochodzenia chłopskiego.

Poza działem poezji „Almanach” zawiera studia literacko-krytyczne i obszerny dział prozy.

## Upowszechnianie czytelnictwa i samokształcenia

Wydział Czytelnictwa i Samokształcenia Departamentu Oświaty i Kultury Dorosłych Ministerstwa Oświaty, przeprowadził w czasie od dnia 15 do 24 marca br. kurs dla organizatorów czytelnictwa i samokształcenia. W kursie tym wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społeczno-wychowawczych i Kuratoriów O. S.

Program kursu obejmował: zagadnienia ideologiczne, wiedzę o książce, teorię i praktykę czytelnictwa, formy i metody samokształcenia, dydaktykę popularyzacji wiedzy i techniki pracy umysłowej.

Na zakończenie kursu uczestnicy opracowali tezy związane z planową i metodyczną organizacją czytelnictwa i samokształcenia.

## Komunikat

KW. PPR., Wydział Propagandy, Sekcja Kulturalno-Oświatowa w Łodzi zawiadamia, że dnia 3 kwietnia 1948 r. o godz. 10-ej odbędzie się w Wydz. Propagandy Komitetu Wojewódzkiego, ul. Piotrkowska 55 odprawa towarzyszy od powiadczalnych za pracę wśród nauczycieli.

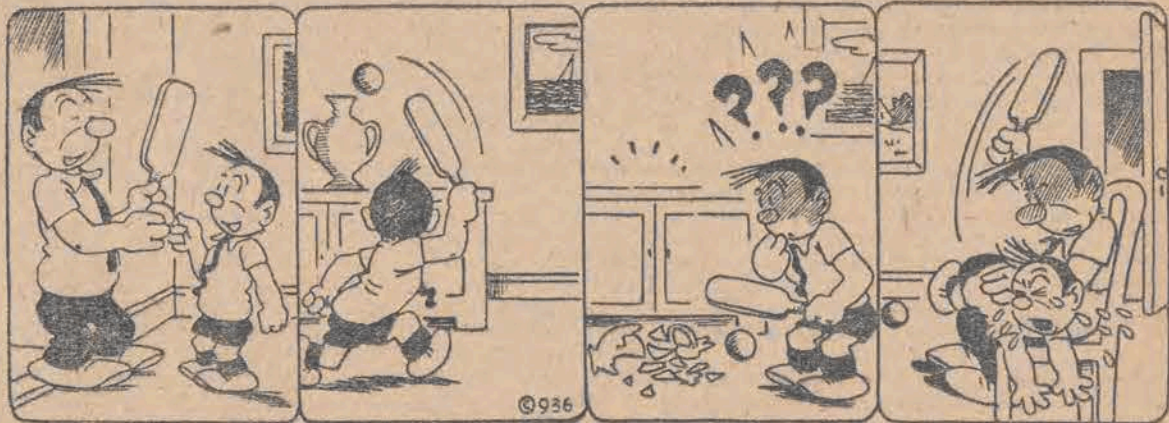
Stawiennictwo obowiązkowe.

## 80 ton fig nadeszło do Polski

W tych dniach nadeszły do Polski figi suszone, sprowadzone w ilości 80 ton przez „Społem”. Cena fig w sklepach spółdzielczych będzie prawdopodobnie wynosiła ok. 360 zł. za kg.

Zaopatrzenie rynku w towary kolonialne jest coraz lepsze. Sklepy spółdzielcze mają na składzie dostateczne ilości herbaty, cynamonu, imbiru, nie jest również trudno o pieprz, liście bobkowe, wanilie, goździki i t. p.

## Przygody Jasia Wierciniety



D — 026052

Masz ping-ponga!

Gra idzie!

Ojoj!

Masz ping-pongiem!

## TEATRY

**TEATR POWSZECHNY TUR**  
Dziś o godz. 19 min. 15 „OMYŁKA”, Bolesława Prusa.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON”.

**Teatr „SYRENA”, Traugutta 1**

Dziś 2 razy o godz. 16-tej i 19.30 „AMBASADOR”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15; w niedziele o godz. 15.30 — „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

**Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09**

Dziś i codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „COS SIĘ ZACZYNA”. Ostatnie dni. Dla młodzieży niedozwolone.

**Repr. CYBK Nr 1, Plac Leonarda**

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15.

## KINA

**ADRIA** — „Symfonia pastorałna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

**BAŁTYK** — „Nicholaus Nickleby”, godz. 16.30, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

**BAJKA** — „Wiosna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

**GDYNIA** — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 5, godz. 12, 13, 14, 15.

**GDYNIA** — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

**HEL** — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

**MUZA** — „Wieczna Ewa”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

**POLONIA** — „Ostatni etap”, godz. 13.30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.

**PRZEDWIOSNIE** — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

**ROBOTNIK** — „Niebo czy piekło”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

**ROMA** — „Dziewczę z Północy”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

**REKORD** — „Mężczyźni w jej życiu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

**STYLOWY** — „Pod dachami Paryża”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

**SWIT** — „U kresu drogi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

**TECZA** — „Pod dachami Paryża”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15, 17, 19, 21.

**TATRY** — „Skandal”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

**WISLA** — „Zielona Dolina”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

**WŁÓKNIARZ** — „Gubernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.

**WOLNOŚĆ** — „Rodzinny Froment”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 15.

**ZACHĘTA** — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

### W CZWARTEK PREMIERA W „OSIE”

W czwartek dnia 8 b. m. na scenę teatru „Osa” po starannej miesięcznej próbie wchodzi nowa rewia p. t. „Wiosenny Bieg”. Będzie to połączenie humoru, satyry politycznej, piosenki i tańca z inscenizacją i nastrojami wiosny. Dotychczasowy zespół z Dymszą na czele został rozszerzony i wzbogacony o nowe wybitne talenty jak Helena Grossówna, Jadwiga Gosławska i ulubieniec Warszawy Antoni Jaksztas.

Obecny program „Coś się zaczyna” grany jest dzisiaj ostatni raz. Od poniedziałku do środę włącznie spowodu prób generalnych przedstawienie zawieszono.

### Rabanka na kartki

**WŁAŚCIWE** odcinki, wywołane przez RCA na miesiąc kwiecień.

Wobec tego, iż w ogłoszonej wczoraj notatce zakradła się omyłka przez niepotrzebne zamieszanie. Kategoria I, odcinek Nr 27 po 1,30 kg — podajemy raz jeszcze właściwe odcinki na rabankę.

#### KARTY Z TERENU M. ŁODZI:

Kat. I odcinek Nr 20 po 1,40 kg rąbanki.  
Kat. I odcinek Nr 21 po 1,30 kg rąbanki.  
Kat. IR odcinek Nr 20 po 0,70 kg rąbanki.  
Kat. IRD 0—12 odcinek Nr 21 0,70 kg rąbanki.  
Kat. „C” odcinek Nr 21 po 0,35 kg rąbanki.

#### KARTY Z TERENU WOJ. ŁÓDZKIEGO:

Kat. I odcinek Nr 24 po 1,40 kg rąbanki.  
Kat. I odcinek Nr 27 po 1,30 kg rąbanki.  
Kat. IR odcinek Nr 19 po 0,70 kg rąbanki.  
Kat. IRD 0—12 odcinek Nr 26 po 0,70 kg rąbanki.  
Kat. „C” odcinek Nr 14 po 0,35 kg rąbanki.

### Z TOW. PRZYJAZNI POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

Zarząd Wojewódzki T-wo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej w Łodzi podaje do wiadomości, iż dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 18 w lokalu Komitetu Słowiańskiego przy ul. Piotrkowskiej 272-b II piętro odbędzie się zebranie członków i sympatyków T-wo, Referat z okazji drugiej rocznicy zawarcia paktu polsko-jugosłowiańskiego wygłosi członek Zarządu dr J. Bielski.

## Ze sportu

# Wojewódzka Rada W.F. i P.W. wzywa wszystkie Związki Sportowe, Kluby i Stowarzyszenia do współpracy ze „Służba Polsce”



Wojewódzka Rada WF i PW m. Łodzi, która w działalności swej, jako jedno z czołowych zadań postawiła sobie budzenie powszechnej świadomości, że wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe musi być traktowane, jako podstawa ogólnego wychowania, zmierzającego do zapewnienia państwu i społeczeństwu obywateli, zdolnych do podejmowania trudów, związanych z obronnymi in-

teresami kraju i pracą zawodową, aktywnych i twórczych na polu każdej akcji, podejmowanej w imię dobra powszechnego wita z zadowolaniem uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej ustawę o powołaniu do życia powszechnej organizacji młodzieży „Służba Polsce”.

Realizacja tej ustawy, obejmującej sięgiem swoim całą młodzież Polski, pozwoli na wciągnięcie do produktywnych prac nad odbudową Polski szerokich rzesz naszej młodzie-

ży, która w organizacji „Służba Polsce” zdobędzie nie tylko kwalifikacje zawodowe, równy start do życia, lecz zarazem w jej szeregu będzie mogła pracować nad podniesieniem swojej leżyny fizycznej oraz przygotowując się do szczytnej służby żołnierskiej, na obronę Polski Ludowej.

Wojewódzka Rada WF i PW w powołaniu organizacji „Służba Polsce” widzi wyraz głębokiej troski o przyszłość młodzieży, — przyszłość Ojczyzny naszej i dlatego w zrozumieniu tych zadań wzywa wszystkie Związki Sportowe, Kluby i Stowarzyszenia oraz cały świat sportowy do wprężenia się w akcję prowadzoną przez społeczeństwo i młodzież na rzecz organizacji „Służba Polsce”.

Powszechna organizacja „Służba Polsce”, która stać się ma dzwignią w budowie szczęśliwego jutra młodzieży naszej musi stać się nie tylko ośrodkiem naszego zainteresowania, ale skupić w działaniu na rzecz realizacji zadań, stojących przed tą organizacją tych wszystkich, którym zdrowie i leżyna fizyczna, przygotowania do służby obywatelskiej nie mogą być obojętne.

Stawiając to zagadnienie przed całym łódzkim światem sportowym jako wezwanie do wciągnięcia się w rytm aktywnej pracy przy boku organizacji „Służba Polsce” Wojewódzka Rada WF i PW wyraża jednocześnie głębokie przekonanie, że świat sportowy dotrzyma kroku z całym społeczeństwem w dążeniu do jak największych osiągnięć organizacji „Służba Polsce”.

### Uwaga kolarze!

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej DKS-u wzywa wszystkich zawodników piłkarzy do stawienia się w dniu dzisiejszym, tj. w sobotę 3 kwietnia o godz. 17.30 w lokalu klubu, ul. Nawrot 75 w sprawie nagłej i pilnej. Stawienie obowiązkowe.

### Dziś walne zebranie KS Wictorii

Zarząd Wł. Zw. Kl. Sport. „VICTORIA” w Łodzi zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, iż w dniu 3.IV. br., tj. w sobotę o godz. 12-ej w pierwszym terminie, a o godz. 13-ej w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie tegoż klubu.

## Na wycieczki Warszawa-Praga-Warszawa



## Napływają już nagrody Społeczeństwo łódzkie nie może pozostać w tyle

W dniach od 1 — 9 maja br. redakcja „Głosu Ludu” i praskiego dziennika „Rude Pravo” organizują pod Wysokim Protektoratem wicepremiera Rządu R. P. Władysława Gomułki i premiera Rządu CSR Klementa Gottwalda — Międzynarodowy Wyścig Kolarski na trasie Warszawa — Praga i Praga — Warszawa.

W wyścigu tym startują prócz zawodników Polski i Czechosłowacji, kolarze ZSRR, Jugosławii, Włoch, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, Triestu oraz drużyny robotniczych związków sportowych innych krajów.

Ze względu na doniosłe znaczenie propagandowe tej imprezy, „Głos Ludu” za naszym pośrednictwem zwraca się z uprzejmą prośbą do wszelkich instytucji społecznych, organizacji sportowych i łódzkiego kupiectwa o zaoferowanie nagród dla zawodników.

Ponieważ termin projektowanej przez nas wysławy nagród jest bardzo bliski, prosimy o deklarowanie ich do dnia 20 kwietnia br.

Wszelkich informacji w wyżej wymienionej sprawie udziela oraz zgłoszenia przyjmuje redakcja „Głosu Robotniczego”, ul. Piotrkowska 86 w godzinach od 9 do 11-ej.

## Francuzi i Belgowie zgłosili po 10-ciu kolarzy do wyścigów Warszawa-Praga i Praga-Warszawa

Wczoraj bawiła w Łodzi komisja lustracyjna trasy zbliżających się wyścigów kolarskich: Warszawa — Praga i Praga — Warszawa.

Na miejscu, w porozumieniu z miarodajnymi czynnikami uzgodniono wszystkie sprawy organizacyjne związane z przyjęciem przejeżdżających przez Łódź kolarzy i zapewnienia im maksimum bezpieczeństwa.

Finisz pierwszego etapu wyścigu Warszawa — Praga, który, jak wiadomo kończy się w Łodzi, odbędzie się przed redakcją „Głosu Robotniczego”.

Ostatnio wpłynęły oficjalne zgłoszenia kolarzy z Francji i Belgii. Obydwu te państwa przysyłają po 2 ekipy, to jest po 10 zawodników. Większość ekip zagranicznych przybędzie do Warszawy samolotami.

### To interesuje wszystkich

# Poznajemy regulamin wyścigu Warszawa—Praga i Praga—Warszawa

Wczoraj czytelników naszych zapoznaliśmy z ciekawymi wyjątkami regulaminu wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga i Praga — Warszawa. Ponieważ ta wielka impreza interesuje dzisiaj całą opinię sportową Polski — (o czym świadczą codzienne listy do Redakcji) podajemy dalsze szczegóły dotyczące tej wielkiej imprezy międzynarodowej, od której zależy nas zaledwie miesiąc.

### UWAGI DOTYCZĄCE OBYDWU WYŚCIGÓW WARSZAWA — PRAGA I PRAGA — WARSZAWA

Zawodnik, który nie ukończył jednego z etapów, będzie wyeliminowany z dalszego wyścigu, zatrzymuje jednak nagrody, zdobyte w poprzednich etapach.

Niedozwolone jest przyjmowanie jakiegokolwiek bądź pomocy żywnościowej i technicznej od osób postronnych. Zawodnikowi również nie wolno przyjmować napojów w naczyniach tłukących się. Nie wolno zawodnikowi korzystać z jazdy za samochodami lub motocyklami.

W etapach długości większej niż 180 km. będzie zorganizowana lotna wymiana toreb żywnościowych. Punkt żywnościowy będzie ogłoszony przed startem do poszczególnych etapów.

W razie poważniejszego uszkodzenia roweru (złamania ramy, widełek, sztycy, pęknięcia sprężyn siodeł itp.) dozwolona jest pomoc monterów z wozów technicznych. Z kompletne go roweru zawodnik może skorzystać jedynie w wypadku zaoferowania mu go przez przygodne osoby postronne lub przez innego współzawodnika. O fakcie powyższym zawodnik zobowiązany jest zameldować najbliższemu kontrolerowi lub sędziemu na trasie oraz kom’ji sędziowskiej po przyjeździe na metę. Zawodnik musi mieć na starcie do każdego etapu 2 zapasowe gumy (minimum).

W razie złamania kola, bądź też wycięcia szprych, zawodnik otrzyma drugie kolo zamienne bez ogumienia z wozu technicznego. Kolo obowiązuje jest założyć osobiście. Poza tym zawodnik może otrzymać z wozu technicznego narzędzia i drobne części zamienne.

W wypadku przebiccia wszystkich gum zapasowych, zawodnik może podczas jazdy wymienić je na całe.

Zawodnicy, przybywający na metę grupowo, winni no przebiechaniu mety w odległości około 50 mtr. (na torze — na środku bo-

iska) natychmiast ustawić się w kolejności zajętych miejsc na mecie, celem dodatkowego sprawdzenia numerów startowych. Sprawdzenia dokona sędzia. Niewykonanie powyższego punktu może spowodować pomyłki przy obliczaniu czasów za etap.

Protesty zawodników mogą być składane na ręce Sędziego Głównego na piśmie z dołączeniem kaucji w wysokości 50 koron czeskich względnie 400 złotych polskich. W wypadku uwzględnienia protestu kaucja podlega zwrotowi, w wypadku odrzucenia protestu wpłacona kaucja przepada i zostaje przekazana na Fundusz Olimpijski.

Zawodnicy startują w wyścigu na własne ryzyko.

Startowe, tak od zawodników startujących indywidualnie, jak i drużynowo — pobierane nie będzie.

Przodownik (leader) wyścigu otrzymuje koszulkę żółtą.

### KOMISJA SĘDZIOWSKA

Komandorem — Sędzią Głównym Wyścigu Warszawa — Praga jest Polak. Komandorem — Sędzią Głównym wyścigu Praga — Warszawa jest Czech.

W skład każdej komisji sędziowskiej poza tym wchodzi 2 Polaków i 2 Czechów.

Sędzia Główny ma głos decydujący i od jego orzeczenia w czasie trwania wyścigu nie ma odwołania.

Komisja Techniczna i Komisja Gospodarcza oraz pomoc sanitarna będzie się składała w obu wyścigach z przedstawicieli Polski i Czechosłowacji.

### NAGRODY

Zawodnicy biorący udział w obu wyścigach tak w konkurencji indywidualnej, jak i drużynowej — otrzymują nagrody etapowe i za klasyfikację ogólną. Za wyścig Warszawa — Praga ufundowane są nagrody przez najwyższe władze państwowe, samorządowe, organizacje polityczne i społeczne, osoby prywatne, itp. Republiki Czechosłowackiej.

Za wyścig Praga — Warszawa nagrody etapowe za klasyfikację indywidualną i drużynową — ufundowane są przez najwyższe władze państwowe polskie, związki samorządowe, organizacje polityczne i społeczne, osoby prywatne itp. Poza tym w wyścigu Warszawa — Praga ufundowany jest cały szereg nagród na

terenie polskim przez władze i instytucje polskie, a w wyścigu Praga — Warszawa na terenie czeskim ufundowane są nagrody przez władze i instytucje CSR.

Ogłoszenie zdobytych nagród nastąpi po każdym etapie. Zasadniczymi nagrodami są: w wyścigu Warszawa — Praga — nagroda Premiera Rządu CSR i Przewodniczącego Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Klementa Gottwalda, a w wyścigu Praga — Warszawa — nagroda wicepremiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Generalnego Sekretarza Polskiej Partii Robotniczej — Władysława Gomułki.

### UWAGI KOŃCOWE

Przydzielonych i zawodników do konkurencji indywidualnej w poszczególnych wyścigach przeprowadzi mieszana komisja sędziowska, przy współudziale przedstawicieli redakcji.

Wszyscy zawodnicy, biorący udział w wyścigu, podlegają badaniu lekarskiemu tak przed wyścigami, jak i po każdym zakończonym etapie.

We wszystkich sprawach nie objętych niniejszym regulaminem jak i w ich interpretacjach — pozostawia się decyzję Komisji Sędziowskiej.

W wyścigu obowiązuje regulamin i przepisy międzynarodowe Międzynarodowej Unii Kolarskiej (U.C.I.).

Regulamin niniejszy sporządzony zostaje w czterech językach: polskim, czeskim, rosyjskim i francuskim i zostanie przesłany wszystkim zainteresowanym państwowym związkom kolarskim i organizacjom robotniczym. Do regulaminu zostaje dołączona mapa trasy wyścigu. Wszyscy zawodnicy, biorący udział w wyścigu również będą zaopatrzeni w regulamin i mapkę trasy.

### Kino „BAŁTYK”

W poniedziałek, dnia 5-go kwietnia  
PREMIERA filmu produkcji francuskiej

# BITWA O SZYNY